Nr. 237 Niedziela 27 Sierpnia 1939 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sensacyjny list Prez. Roosevelta do Prez. Mościckiego

Ostatnie próby ratowania Pokoju

Flota brytyjska u wrót Morza Bałtyckiego

PAT donosi:

Pan Prezydent R. P. otrzymał od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Roosevelta, następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki. Warszawa—Polska.

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada spieszny obowiązek na wszystkich rozparzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.

Mając to na celu, uważam się bie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

SPÓR MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM A RZĄDEM NIEMIECKIEJ RZESZY MÓGŁBY BYĆ PRZEDMIOTEM BEZPOŚREDNIEJ DYSKUSJI MIĘDZY DWOMA RZĄDAMI.

Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugi sposób byłby: PRZEDŁOŻYĆ SPORNE SPRAWY DO ARBITRAŻU.

Trzeci sposób: mogłaby być KONSYLACJA ZA POŚREDNICTWEM TRZECIEGO NIEZAINTERESOWANEGO CZYNNIKA, w którym to wypadku wydawałoby się wskazanym, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza sferą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów Pan może liczyć NA RZECZYWISTĄ, CAŁKOWITĄ SYMPATIĘ ST. ZJEDN. I AMERYKAŃSKIEGO NARODU PODCZAS ROZPATRYWANIA TYCH SPOSOBÓW. Apeluję do pana, jak również zaapelowałem do rządu niemieckiej Rzeszy o zgodę NA POWSTRZYMANIE SIĘ OD JAKIEGOKOLWIEK KONKRETNEGO AKTU WROGIEGO.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo się przez się rozumie, że w razie wyboru jakiejkolwiek z proponowanych przeze mnie alternatyw jeden i drugi naród zgodzi się NA OKAZANIE CAŁKOWITEGO POSZANOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI I TERYTORIALNEJ INTEGRALNOŚCI DRUGIEGO.

Wiadomym jest dobrze panu, jak sądzę, że przemawiając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ NA RZECZ POKOJU. Szerokie masy ludowe każdego narodu dużego i małego, CHCĄ POKOJU, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory, pretensje i kontrpretensje będą zawsze powstawały od czasu do czasu między narodami, ale że jednak wszystkie takie spory bez wyjątku MOGĄ BYĆ ROZWAŻANE PRZEZ PROCEDURĘ POKOJOWĄ, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie w podobnym sensie wysłałem do kanclerza Niemieckiej Rzeszy.

Podpisano:

(-) FRANKLIN D. ROOSEVELT"

Jak się dowiaduje PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewątpliwie na tę depeszę odpowie.

FLOTA BRYTYJSKA W CIEŚNINIE SKAGERAKU

Pod wpływem alarmujących wieści, jakie dochodziły w czwartek przez cały dzień do Londynu. Rząd angielski zdecydował się na krok olbrzymiej wagi.

Admiralicja brytyjska w porozumieniu z premierem Chamberlainem skierowała szereg jednostek floty wojennej.

Eskadry floty angielskiej stanęły na kotwicy między Skagerakiem a wybrzeżami Norwegii.

Angielskie okręty wojenne stoją w odległości kilku mil morskich jeden od drugiego i zablokowały wejście do drugiego i zablokowały wejście do Skageraku.

WŁOCHY WOBEC ORĘDZIA PREZYDENTA ROOSEVELTA

Minister spraw zagranicznych Włoch, Ciano, przyjęty był wczoraj przez króla Wiktora Emanuela w letniej rezydencji. Minister odbył długą naradę z królem. W kołach politycznych wiążą tą rozmowę z przygotowaniem odpowiedzi na orędzie Prezydenta Roosevelta. Należy zaznaczyć, że wczoraj jeszcze do późnych godzin nocnych prasa nie podała treści orędzia, a radio włoskie poświęciło orędziu tylko krótkie wzmianki.

KONCENTRACJA FLOTY W SINGAPOORE

W porcie wojennym Singapoore znajduje się obecnie dwadzieścia okrętów wojennych angielskich, francuskich i australijskich. Oczekiwane jest jeszcze przybycie kilku angielskich łodzi podwodnych i kontrtorpedowca „Medway" 30 b. m. przybędzie krążownik australijski „Sidney".

WSZYSCY NUNCJUSZE APOSTOLSCY ZOSTALI WEZWANI DO OBJĘCIA SWYCH PLACÓWEK

Według pogłosek krążących wieczorem w Watykanie, wszyscy nuncjusze apostolscy bawiący na wywczasach zostali wezwani do objęcie swych placówek.

Ruch robotniczy Wielkiej Brytanii do Polskiej Partii Socjalistycznej

Wczoraj otrzymaliśmy telefonem z Londynu oświadczenie następujące od kierownictwa brytyjskiego ruchu robotniczego.

W godzinie rozstrzygnięć ostatecznych CAŁY BRYTYJSKI RUCH ROBOTNICZY przesyła Polskiej Partii Socjalistycznej i polskim masom pracującym zapewnienie o swojej WIERNOŚCI NIEZACHWIANEJ dla wspólnej sprawy, która jest sprawą WOLNOŚCI ŚWIATA.

W nomenklaturze angielskiej wyrażenie: cały ruch robotniczy oznacza: Partię Pracy, związki zawodowe, spółdzielczość robotniczą, Partie Pracy t. zw. dominiów.

Pakt sowiecko-niemiecki klęską japońskiej kliki militarnej

Pokój na Dalekim Wschodzie

ma być następstwem zdrady Rzeszy i upadku w Tokio Rządu kół wojskowych

Donoszą z Pekinu do agencji Reutera, że w poważnych kołach japońskich i chińskich coraz częściej mówi się o możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Tendencji pokojowych nie należy przypisywać rozwojowi wypadków w Europie, lecz rzecz charakterystyczna, pogłoski o możliwościach zaprzestania działań wojennych rozpowszechniać się zaczęły po zawarciu paktu sowiecko-niemieckiego. Wskazywałoby to na utratę wpływów tak zw. grupy „młodych oficerów" armii japońskiej na rzecz osobistości bardziej doświadczonych, starszych, o przekonaniach bardziej umiarkowanych.

W Tokio w kołach dobrze poinformowanych uważają, że dymisja ministra wojny generała Itagaki jest nieunikniona po zawarciu paktu niemiecko - sowieckiego, który oceniany jest jako cios zadany paktowi przeciwkominternowskiemu. Powstaje pytanie, czy w ślad za dymisją ministra wojny nie padnie cały gabinet.

RZESZA WYDAŁA WYROK NA PAKT ANTYKOMINTERNOWSKI.

Agencja Domei donosi: Pakt nieagresji, zawarty przez Rzeszę z Rosją Sowiecką jest przedmiotem rozważań czołowych dzienników japońskich.

„Yomiuri Szimbun" oświadcza, że zawarcie paktu nieagresji z Sowietami wbrew istnieniu paktu antykominternowskiego, bez konsulatacji z Japonią nie daje się wytłomaczyć i stanowi zerwanie międzynarodowego zaufania. Dziennik stwierdza, że pakt przeciwkominternowski nie ma obecnie żadnego znaczenia.

„Kokumin Szimbun", który od dawna konsekwentnie wypowiadał się za zawarciem sojuszu wojskowego z Niemcami i Włochami, w dzisiejszym artykule wstępnym stwierdza, że pakt antykominternowski otrzymał „wyrok śmierci" z chwilą zawarcia paktu nieagresji niemiecko-sowieckiego.

Dziennik przypomina, że trzej sygnatariusze paktu antykomenternowskiego stworzyli ugrupowanie mocarstw skierowane przeciw Rosji Sowieckiej, wiążąc się paktem przeciw Kominternowi, a który dawał po całe swą potęgą. Niemcy oraz Włochy, które niewątpliwie pójdą śladem Rzeszy, nie są więcej związane z Japonią, stwierdza „Kokumin Szimbun".

„Niszi Niszi Szimbun" i szereg innych dzienników twierdzi, że pakt nieagresji niemiecko - sowiecki jest dzwonem, głoszącym śmierć paktu antykominternowskiego

„Miyako Szimbun" podkreśla, że ostatnie posunięcie Niemiec pozwoli na ustalenie nowych wytycznych niezależnej polityki japońskiej.

Depesza Prezydenta R.P. do króla Belgów

Trwałej potęgi

nie można budować na krzywdzie słabych

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do króla Belgów:

Jego Królewska Mość Leopold 3-ci, król Belgów, Bruksela.

Zapoznaliśmy się ze szlachetną mową Waszej Królewskiej Mości z prawdziwym podziwem dla wygłoszonych niej w zasad. POLSKA ZAWSZE BRONIŁA IDEI, ŻE TRWAŁEJ POTĘGI NIE MOŻNA BUDOWAĆ NA KRZYWDZIE SŁABSZYCH. Polska również zawsze widziała najlepszą gwarancję pokoju w regulowaniu spraw międzynarodowych drogą bezpośrednich negocjacyj, opartych na słuszności i poszanowaniu wzajemnych praw i interesów.

(—) MOŚCICKI.

Polska zapoznaje świat ze swoim stanowiskiem

Poseł R. P. w Teheranie Karszo-Siedlewski złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw zagranicznych Aalamowi, któremu przedstawił stanowisko Polski wobec ostatnich wydarzeń europejskich.

Ambasador R. P. w Turcji, p. Michał Sokolnicki przyjęty był wczoraj przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Saradż Oglu, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Masowe rewizje

Policja gdańska przeprowadziła masowe rewizje w ciągu ostatnich 24 godzin u bardzo wielu Polaków. Rewizje te były przeprowadzone na podstawie złożonych doniesień. Wszystkie doniesienia okazały się bez podstaw, stąd też rewizje nie dały żadnych rezultatów. (PAA).

Niebywałe rozmiary antypolskiej propagandy w Rzeszy

Zgodnie z otrzymanym przed kilku dniami rozkazem prasa niemiecka nadała swój dotychczasowej propagandzie antypolskiej niebywałe rozmiary. Odnosi się wrażenie, jakoby celem tej sztucznej i kłamliwej propagandy była chęć podburzania przeciętnego Niemca przeciwko ludności polskiej w Niemczech. Już nie szpalty, lecz całe stronnice oddaje prasa na usługi tej propagandy, posługując się niewybrednymi doniesieniami z Polski o t. zw. panice wojennej, terrorze w Polsce itd.

BRAK MIĘSA W NIEMCZECH

Od kilku dni daje się odczuwać w Niemczech bardzo dotkliwy brak mięsa. Przyczyną tego są dostawy mięsa dla wojska.

Aneksy do paktu sowiecko-niemieckiego

Sowiety mają poprzeć

roszczenia kolonialne „Trzeciej Rzeszy"

W kołach obserwatorów zagranicznych w Moskwie krążą pogłoski, że do układu z Rzeszą został załączony szereg aneksów, dotyczących sprawy ukraińskiej, paktu antykominternowskiego i stosunków na Dalekim Wschodzie państw bałtyckich i kolonii. Niemcy w tych aneksach zobowiązali się zlikwidować sprawę Ukrainy, wystąpić z porozumienia antykominternowskiego, nie popierać Japonii na wypadek wojny rosyjsko-japońskiej.

W aneksie o państwach bałtyckich ustalono narazie przeprowadzić podział wpływów, któreby umożliwiły faktyczny podział tych państw.

Co się tyczy kolonii—Rosja sowiecka ze swej strony miała zobowiązać się do popierania postulatów niemieckich w sprawie kolonii.

Najwyższa Rada ZSSR.

Agencja TASS donosi o opublikowaniu dekretu Najwyższej Rady ZSSR o zwołaniu na dzień 28 b. m. do Moskwy 4-ej sesji nadzwyczajnej Najwyższej Rady Z. S. S. R.

Zemsta gen. Franco

Przed trybunałem wojennym w Walencji rozpoczął się proces przeciwko generałowi Manuelowi Gonzalezowi Carrasco, który w swoim czasie odmówił współdziałania z gen Franco w zaraniu jego akcji i przyłączył się do wojsk rządowych republikańskich.

W obliczu bezpośredniej groźby wojny

Wielka Brytania zapewnia o trwałości swych zobowiązań

Przemówienie premiera Chamberlaina

Izba Gmin zebrała się w swym pełnym składzie zwolana przez Radio dla uchwalenia nadzwyczajnych pełnomocnictw dla Rządu.

W południe premier Chamberlain udał się do króla, aby mu zreferować sytuację i zapoznać go z przemówieniem, jakie premier zamierzał wygłosić. Następnie premier zwołał na pół godziny posiedzenie gabinetu i treść swojego przemówienia podał również do wiadomości kolegów gabinetowych.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Izby na placu, okalającym gmach parlamentu, zebrało się kilka tysięcy ludzi, obserwujących z wielkim zainteresowaniem zajeżdżających pod parlament posłów. Premier Chamberlain był szczególnie owacyjnie witany.

Mowa Chamberlaina trwała pół godziny.

W OBLICZU BEZPOŚREDNIEJ GROŹBY.

Premier na wstępie zaznaczył, że Rząd czuł się zmuszony zwołać parlament, celem podjęcia nowych poważnych kroków, których wymaga sytuacja.

Chamberlain przypomniał, że 31 lipca podkreślił konieczność bacznego śledzenia sytuacji gdańskiej, oraz wyraził przekonanie, że nie istnieje żadne zagadnienie, które nie nadawałoby się do rozwiązania drogą pokojowych dyskusyj.

Premier musi jednak stwierdzić, że od tego czasu SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA STAŁA SIĘ TAK GROŹNA, ŻE ZNALEŹLIŚMY SIĘ W OBLICZU BEZPOŚREDNIEJ GROŹBY WOJNY.

ROZMOWY I ATAKI PRASOWE.

Wspominając o rozmowach, jakie toczyły się między Polską a Gdańskiem w sprawie pozycji polskich urzędników celnych, premier określił je jako nie stanowiące sprawy największego znaczenia, podkreślając, że w przeszłości O WIELE WIĘKSZE TRUDNOŚCI BYŁY ZAŁATWIANE W MNIEJ NAPRĘŻONYCH WARUNKACH.

Rozmowy rozpoczęte zostały faktycznie w ubiegłym tygodniu, ale PODCZAS, GDY BYŁY ONE W TOKU, PRASA NIEMIECKA PODJĘŁA GWAŁTOWNĄ KAMPANIĘ PRZECIWKO RZĄDOWI POLSKIEMU, głosząc, że Gdańsk nie może być przedmiotem jakichkolwiek konferencji, lub jakiegokolwiek kompromisu, lecz musi powrócić do Rzeszy natychmiast i bezwarunkowo.

ATAK NA SZEROKIM FRONCIE

Prasa niemiecka posunęła się nawet jeszcze dalej, ŁĄCZĄC KWESTIĘ GDAŃSKA Z KWESTIĄ POMORZA I ATAKUJĄC CAŁĄ POLITYKĘ I STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO, oraz zarzucając mu złe traktowanie Niemców, żyjących w Polsce.

PODEJRZANE PODOBIEŃSTWO.

Nie mamy żadnych środków — mówił premier — aby sprawdzić ścisłość tych wiadomości, ale uderza nas fakt, że WIADOMOŚCI TE WYKAZUJĄ WIELKIE PODOBIEŃSTWO DO PODOBNYCH ZARZUTÓW, wysuwanych w roku ubiegłym w stosunku do Niemców Sudeckich w Czechosłowacji. Tego rodzaju kampania dostarcza najbardziej zapalnego materiału, co do którego istnieje największe prawdopodobieństwo, że może wywołać powszechną pożogę.

STANOWISKO POLSKI.

Sądzę — mówił dalej Chamberlain — że w obliczu tej kampanii zgodni jesteśmy co do tego, iż deklaracje polskich mężów stanu wykazały wielki spokój i powściągliwość. Przewódcy narodu polskiego, aczkolwiek byli stanowczy w swym zdecydowaniu przeciwstawienia się atakowi na niepodległość kraju, NIE ZAJMOWALI PROWOKACYJNEGO STANOWISKA. Byli oni zawsze gotowi i pewien jestem — zaznaczył premier — że są i obecnie gotowi do omówienia różnic z Rządem niemieckim, o ileby mogli mieć pewność, że rozmowy te prowadzone byłyby bez grożenia siłą, lub gwałtem i z pewną dozą zaufania, że o ileby osiągnięto porozumienie, postanowienia jego byłyby później szanowane zarówno co do ducha, jak i co do litery.

O DALSZE ZARZĄDZENIA OBRONNE.

Mówiąc dalej o dalekoidących zarządzeniach wojskowych w Rzeszy, premier podkreślił, że Rząd brytyjski zdecydował, że nadeszła chwila, gdy MUSI ZWRÓCIĆ SIĘ DO PARLAMENTU O APROBATĘ DLA DALSZYCH ZARZĄDZEŃ OBRONNYCH.

Premier następnie przeszedł do omówienia PAKTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Nie będę usiłował ukryć przed Izbą — mówił — że zapowiedź tego paktu BYŁA DLA RZĄDU BRYTYJSKIEGO NIESPODZIANKĄ I TO NIESPODZIANKĄ O BARDZO NIEPRZYJEMNYM CHARAKTERZE.

Premier oświadczył, że żadna wiadomość o przygotowywaniu tego rodzaju kroku nie została podana przez Rząd sowiecki ani do wiadomości Rządu brytyjskiego, ani też francuskiego.

Premier oświadczył, że dyskusje między misjami brytyjsko-francuską i sowiecką BYŁY FAKTYCZNIE W TOKU I TOCZYŁY SIĘ NA PODSTAWIE WZAJEMNEGO ZAUFANIA, GDY TA BOMBA WYBUCHŁA.

Jest niepokojącym dowiedzieć się, że rozmowy te toczyły się na takiej podstawie, PODCZAS GDY SOWIETY ROKOWAŁY W TAJEMNICY O PAKT Z NIEMCAMI, KTÓRY SĄDZĄC Z ZEWNĘTRZNYCH OZNAK JEST NIEZGODNYM Z CELAMI ICH POLITYKI ZAGRANICZNEJ TAK JAK DOTYCHCZAS JE ROZUMIELIŚMY.

To orzeczenie premiera wywołało SILNY APLAUZ całej izby.

MYLNA RACHUBA BERLINA

Zastanawiając się nad skutkami tego układu, premier oświadczył: „W Berlinie ogłoszenie paktu powitane zostało JAKO WIELKIE ZWYCIĘSTWO DYPLOMATYCZNE, które usunęło niebezpieczeństwo wojny, wychodząc z założenia, że W. Brytania i Francja zapewne nie wypełnią już swych zobowiązań wobec Polski.

Uważaliśmy za nasz pierwszy obowiązek USUNĄĆ WSZELKIE TEGO RODZAJU NIEBEZPIECZNE ILUZJE—oświadczył premier przy owacji całej Izby.

Gwarancja, którą udzieliliśmy Polsce była ułożona ZANIM BYŁA MOWA O JAKIMKOLWIEK POROZUMIENIU Z ROSJĄ i gwarancja ta nie została w żaden sposób uzależniona od osiągnięcia tego rodzaju porozumienia.

Nie możemy obecnie z honorem wycofać się z zobowiązań, które tak święcie i tak wyraźnie powtórzyliśmy — oznajmił z naciskiem premier. Dlatego też naszym pierwszym krokiem było wydanie oświadczenia, że nasze zobowiązania wobec Polski i innych krajów pozostają nie zmienione.

Zarządzenia obronne brytyjskie nie mogą być interpretowane jako akt zagrożenia.

Nie jest — mówił premier — aktem zagrożenia PRZYGOTOWANIE SIĘ DO NIESIENIA POMOCY PRZYJACIOŁOM, którzy bronią się sami przed siłą.

Rząd brytyjski uważa w obecnej chwili za swój obowiązek NIE POZOSTAWIANIE ŻADNEJ MOŻLIWOŚCI NIEPOROZUMIENIA i, aby nie istniała żadna wątpliwość w umyśle Rządu niemieckiego, ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał instrukcje uzyskania audiencji u kanclerza Niemiec oraz wręczenia mu ode mnie posłania od Rządu brytyjskiego.

Stwierdziłem więc — mówił premier z naciskiem — że, o ileby zaszła potrzeba, RZĄD J. K. MOŚCI ZDECYDOWANY JEST I PRZYGOTOWANY NA ZASTOSOWANIE BEZ ZWŁOKI WSZELKIEJ SIŁY, JAKA JEST W JEGO MOCY.

Poinformowałem kanclerza Niemiec, że naszym zdaniem, nie ma niczego takiego w zagadnieniach polsko - niemieckich, co by nie mogło, lub nie powinno być rozwiązane bez uciekania się do przemocy o ileby tylko zaufanie mogło być przywrócone.

PRAGNĄ HEGEMONII NA WSCHODZIE

Odpowiedź kanclerza Niemiec — podkreślił dalej premier — zawierała ponownie stwierdzenie tezy niemieckiej, że Wschodnia Europa jest sferą, W KTÓREJ NIEMCY POWINNY MIEĆ WOLNĄ RĘKĘ. Kanclerz Niemiec w swej odpowiedzi ponownie poruszył sytuację w Gdańsku i w korytarzu oraz wspomniał o swej ofercie, jaką poczynił z początkiem tego roku dla rozwiązania tych spraw drogą negocjacyj.

Niejednokrotnie zaprzeczałem twierdzeniu, jakoby nasza gwarancja wobec Polski wpłynąć miała na decyzję Rządu polskiego odrzucenia uczynionej wówczas propozycji. Gwarancja nasza udzielona zosała dopiero PO PRZEKAZANIU ODMOWY POLSKIEJ DO NIEMIEC.

WSPÓLNE STANOWISKO ANGLII I FRANCJI

Do katastrofy jeszcze nie doszło i musimy mieć wciąż nadzieję, że ROZUM I ROZSĄDEK MOGĄ JESZCZE ZAPANOWAĆ. Przekonani jesteśmy, że enuncjacje, jakie niedawno poczyniliśmy, oraz moje dzisiejsze słowa ODZWIERCIADLAJĄ POGLĄDY RZĄDU FRANCUSKIEGO, z którym utrzymujemy tradycyjny, najściślejszy kontakt.

Dalej wspomniał premier o dodającym Rządowi brytyjskiemu otuchy zdecydowanym stanowisku dominiów, oraz z uznaniem wspomniał o apelu na rzecz pokoju, uczynionym przez króla Belgów, Leopolda.

O SZCZERĄ WSPÓŁPRACĘ

Premier następnie powołał się na przemówienie lorda Halifaxa z 29 czerwca, w którym brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że naczelną zasadą polityki brytyjskiej jest:

1) ZDECYDOWANE PRZECIWSTAWIANIE SIĘ PRÓBOM PRZEMOCY, oraz

2) UZNANIE DĄŻENIA ŚWIATA DO KONSTRUKTYWNEJ PRACY NAD BUDOWĄ POKOJU.

Premier oświadczył, że zapewnienie brytyjskie, iż W. Brytania gotowa jest dyskutować zagadnienia światowe, gdyby intencje innych narodów były te same, co jej własne, NADAL OBOWIĄZUJE.

Chcemy, aby zbudowany został międzynarodowy porządek, oparty na zaufaniu międzynarodowym.

Warunkiem niezbędnym do zbudowania tego rodzaju zaufania jest POSZANOWANIE ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH, RAZ NA SIEBIE PRZYJĘTYCH, ORAZ WYRZECZENIE SIĘ PRZEMOCY PRZY ROZWIĄZYWANIU SPORÓW.

Przyjęliśmy na siebie olbrzymią odpowiedzialność, albowiem zasady te wydawały się być zagrożone. Jeśli mimo wszystkich naszych wysiłków ,znalezienia pokojowego rozwiązania — a Bóg mi świadkiem, że uczyniłem co mogłem — będziemy zmuszeni do wejścia na drogę walki, która pełna będzie cierpień i nieszczęść dla całej ludzkości, a której końca nikt nie jest w stanie przewidzieć, to BĘDZIEMY WALCZYLI NIE O POLITYCZNĄ PRZYSZŁOŚĆ DALEKIEGO GRODU W OBCYM KRAJU, LECZ NA RZECZ ZACHOWANIA TYCH ZASAD, O KTÓRYCH WSPOMNIAŁEM, A KTÓRYCH ZNISZCZENIE POCIĄGNĘŁOBY ZA SOBĄ RÓWNIEŻ ZNISZCZENIE POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW ŚWIATA.

Zagadnienie pokoju i wojny nie jest zależne od nas. Ufam, że ci, na których ciąży odpowiedzialność, pomyślą o posłannictwie ludzkości, której los zależy od ich akcji. Co do nas, mamy za sobą cały kraj zjednoczony i w tej krytycznej chwili przekonany jestem, że my tu zgromadzeni w Izbie Gmin ,stać będziemy razem i że damy dziś całemu światu dowód, że tak jak myślimy, tak będziemy postępowali, jako naród zjednoczony — zakończył premier Chamberlain przy owacji całej Izby.

OŚWIADCZENIE TOW. GREENWOODA.

Następnie zabrali głos obydwaj oficjalni szefowie opozycji, a więc poseł Greenwood z ramienia Partii Pracy i poseł sir Archibald Sinclair w imieniu liberałów.

Obydwa te przemówienia podkreśliły gotowość obu stronnictw opozycji współdziałania z Rządem i poparcia go całkowicie przez udzielenie mu żądanych przezeń niezbędnych pełnomocnictw.

BŁĄD KALKULACJI.

B. minister spraw zagranicznych Eden oświadczył, że podpisując swój pakt z Rosją, Rząd niemiecki uczynił największy błąd w kalkulacji.

Wydaje się, że myślał on, iż konsekwencją tego będzie, że W. Brytania wyrzeknie się swych zobowiązań wobec Polski.

TEKST PROJEKTU.

Projekt ustawy przewiduje udzielenie królowi szerokich pełnomocnictw drogą wydania dekretów.

Ustawa dotyczy zarządzeń obronnych, prawa nakładania pewnych ciężarów, operacyj obronnych w stosunku do kolonij i dominiów, oraz przewiduje możliwość odbywania przewodów sądowych.

WNIOSEK PRZYJĘTY.

Wniosek premiera Chamberlaina, aby przystąpić natychmiast do czytania ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu, przyjęty został przez całą Izbę. Za tym wnioskiem głosowało 427 posłów stronnictw rządowych i opozycyjnych, przeciwko zaś głosowało tylko 4 posłów, skrajnych pacyfistów.

Izba wobec tego przystąpiła odrazu do załatwiania we wszystkich trzech czytaniach ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Czytanie to załatwione zostało en bloc w ciągu jednej godziny.

Około godz. 9-ej wieczorem Izba Gmin odesłała cały projekt do Izby Lordów, która z kolei przystąpiła do ustawodawczego załatwienia tego projektu.

Król podpisał już ustawę o godzinie 22.15.

Oświadczenie min. Halifaxa

Lord Halifax wygłosił w czwartek o godz. 21,30 przez wszystkie rozgłośnie brytyjskiego radia przemówienie do narodu brytyjskiego, w którym oświadczył m. in.:

Należy pamiętać o tym, że istnieje znaczna mniejszość polska w Niemczech, co do traktowania której Rząd polski również wysuwa skargi.

W toku całej swej historii naród brytyjski zawsze uważał się za powołanego do przeciwstawienia próbom jednego mocarstwa do panowania nad Europą, kosztem innych. Po wydarzeniach, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach bież. roku, a które podkopały całe zaufanie, zaznaczyliśmy, że jesteśmy gotowi udzielić pomocy tym krajom, które czują swoją niepodległość bezpośrednio zagrożoną.

Porozumienie sowiecko - niemieckie nie jest w stanie uczynić żadnej różnicy, o ile chodzi o zobowiązania, udzielone przez Rząd Jego Królewskiej Mości Polsce.

Nie jest w zwyczaju brytyjskim wycofywać się ze swoich zobowiązań. Rząd brytyjski podjął kroki, aby zadeklarować swoje stanowisko nie tylko wobec świata, ale również w specjalnym message do Hitlera.

Nie mamy zamiaru atakowania Niemiec, oświadczył mówca, gdyby tylko niemiecka polityka skierowała się na drogę przywrócenia zaufania europejskiego, przez gotowość załatwienia sporu drogą rokowań i nie upierała się przy planie usiłowania rozwiązania sporu siłą.

Nie broniąc własności innych, narażamy własną wolność i niepodległość.

Ogłoszenie o zwierzchniej władzy w Gdańsku

W Gdańsku ogłoszono we czwartek, dn. 24 b. m. komunikat, stwierdzający, iż na podstawie ustaw o obronie narodu i państwa z lat 1933 i 1937, gauleiter Gdańska, z dniem 23 b. m. jest zwierzchnikiem Wolnego Miasta.

(PAT.).

***

Jaka jest opinia Polski na temat tego faktu?

Opinię tę dałoby się ująć w sposób następujący:

Faktem jest, że stworzenie tego stanowiska nie znajduje podstaw prawnych w statucie Wolnego Miasta.

Chodzi jednakże o to, iż prawniczą stroną tego zagadnienia mogą się zająć jedynie powołane do tego organy Ligi Narodów.

Natomiast pozycja Polski **OKREŚLONA BĘDZIE W MOMENCIE, GDY STANĄ SIĘ JASNE ISTOTNE CELE TEGO POSUNIĘCIA.**

Przygotowania militarne w Gdańsku

Gdańsk żyje od kilku dni w atmosferze podniecenia wywołanego różnymi alarmującymi pogłoskami, obiegającymi miasto oraz widocznymi na każdym kroku przygotowaniami wojennymi. W czwartek np. niezależnie od wstrzymania ruchu autobusowego między Gdańskiem i Sopotami rozpoczęto rekwirowanie samochodów osobowych i ciężarowych. Ubiegłej nocy przyleciało do Gdańska kilka eskadr samolotów wojskowych Co noc przychodzą najczęściej drogą morską transporty broni i amunicji. Wszystko to wywołuje w gdańszczanach żywe uczucie niepokoju potęgowane jeszcze ustawicznymi prowokacjami władz gdańskich w stosunku do ludności polskiej oraz licznymi ostatnio aresztowaniami spokojnych obywateli gdańskich.

Misje wojskowe wyjeżdżają z Moskwy

Wojskowe delegacje angielska i francuska wyjechać miały z Moskwy via Leningrad. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Przyjaźń Polski i Turcji na tle obecnej sytuacji

P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku nowego ambasadora Turcji Cemal Hucsnue Taray, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

Ambasador stwierdził, że nie ma potrzeby podkreślać trwałości i zaufania w szerokich więzach przyjaźni, jakie łączą Turcję i Polskę. *Przyjaźń ta,, niezłomna, pomiędzy obu krajami po przez zmienne koleje historii, poświęcona jest dziś, jak i dawniej szlachetnej sprawie zachowania pokoju. Również i w obecnych warunkach, gdy świat zdaje się wkraczać w okres jaknajbardziej niespokojny, przyjazna współpraca dwóch narodów zjednoczonych na rzecz tych samych ideałów, ma znaczenie szczególnie doniosłe".*

W odpowiedzi na to P. Prezydent R. P. oświadczył m. in.:

„Przybywa pan w okresie wydarzeń w których tradycyjne węzły łączące nasz naród ze szlachetnym narodem tureckim nabierają szczególnej wagi wobec wspólnych zadań, otwierających się przed naszymi obu krajami w dziedzinie walki o pokój, o której pan wspomina. Szczęśliwy jestem mogąc stwierdzić, że męskość i wytrwałość, której oba nasze narody dały niejednokrotnie dowód w czasie swej historii, *pozwalają spoglądać z całą ufnością w przyszłość i przewidywać z góry wynik tej walki".*

Czujność Anglii i Ameryki

Z Goeteborga donoszą, że silna flota angielska stanęła na kotwicy pomiędzy Skagen a wybrzeżami Norwegii, angielskie okręty wojenne stoją w odległości 2 do 3 km. jeden od drugiego i zablokowały wejście do Skageraku.

Kapitanowie duńskich statków zauważyli kilkanaście torpedowców oraz lotniskowiec z 15 samolotami na pokładzie.

*

Prezydent Roosevelt przybył w czwartek o godz. 18.30 do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w konferencji urzędników departamentu stanu nad sytuacją w Europie.

Sytuacja jest jasna

Berlińskie koła polityczne żywiły nadzieję, że sowiecko - niemiecki pakt o nieagresji wbije klina pomiędzy Londyn i Paryż, *osłabi* decyzję Wielkiej Brytanii i Francji, by stanąć u boku Polski, gdy Polska zostanie napadnięta.

Oświadczenia premiera Chamberlaina przekreśliło te nadzieje. W niemniejszym bodaj stopniu przekreśla je zdecydowana postawa Brytyjskiej Partii Pracy i francuskiego ruchu socjalistycznego.

W Berlinie liczono na to, że właśnie *lewica* brytyjsko-francuska zachwieje się, skoro stanie w obliczu tego, co „Daily Herald" nazwał „zdradą Stalina". Rezultat wypadł akurat odwrotny:

decyzja walki

wśród robotników angielskich i francuskich została jeszcze bardziej *wzmocniona;* brytyjska partia komunistyczna, bardzo słabiutka zresztą, myśli o samorozwiązaniu się; w Paryżu powstał dosłownie „bunt dołów" komunistycznych przeciw ko własnemu kierownictwu i przeciwko kierownictwu moskiewskiemu. Stalin oddał, jak pisałem, dużą usługę kanclerzowi Hitlerowi, ale oddał tak samo — tym razem — mimowolnie — dużą usługę Socjalizmowi specjalnie francuskiemu, bo ulokował jedyny jako tako *masowy* ruch komunistyczny na Zachodzie, ruch francuski, *w sytuacji bez wyjścia.*

Teraz — rozważmy spokojnie, *co może nastąpić dalej?*

Koncepcja *konferencji międzynarodowej* w myśl wezwania papieża czy też rokowań bezpośrednich pomiędzy różnymi państwami w atmosferze „dobrej woli i poczucia sprawiedliwości"?

W tej chwili taka koncepcja wydaje się czymś *zupełnie utopijnym* mimo najszlachetniejszych, rzecz prosta, intencyj Stolicy Apostolskiej.

Wszelka *konferencja między narodowa* musiałaby — obok kwestii Gdańska — zająć się *kwestią czecho - słowacką.* Jakież mogą być „kompromisy" w tych dwóch sprawach, spraw podobnych wynikłoby mnóstwo?! Obydwa problemy mają ten sam charakter zasadniczy: *chodzi o zagadnienie hegemonii „Trzeciej" Rzeszy w Europie Środkowej i w Europie Wschodniej aż po granice sowieckie.* Tej hegemonii świat nie chce. A więc o „kompromisie" mowy niema.

Co w tych warunkach zrobi kanclerz Hitler? co mu doradzą jego doradcy?

Hitler musi, oczywiście, zanalizować najdokładniej wszystkie *„za"* i wszystkie *„przeciw"* rozstrzygnięcia na rzecz wojny.

Pozycje *„za"* są dla Hitlera niemałe: „prestige" systemu rządzenia, „prestige" osobisty, rosnące znużenie mas niemieckich, kolosalne trudności gospodarcze w tej „wojnie nerwów", konieczność sukcesów, by opanowywać nadal położenie wewnętrzne...

Ale pozycje *„przeciw"* są również oczywiste; wyliczę główne:

1) niewątpliwa *przewaga gospodarcza* mocarstw „frontu wolności", przewaga, która w razie dojścia do konfliktu będzie wsparta odrazu czy trochę później całą potęgą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej;

2) niewątpliwa już dzisiaj *przewaga militarna* „frontu wolności", wzmocniona przez fakt, że flota Wielkiej Brytanii opanuje z pewnością Morze Północne;

3) niepewność położenia wewnętrznego na ziemiach „Protektoratu" i w „opiekowanej" Słowacji;

4) własna niemiecka *robota podziemna;*

5) przekreślenie poprzez pakt o nieagresji ze Związkiem Republik Sowieckich rachub na dywersję części społeczeństwa ukraińskiego.

I wreszcie wartość o znaczeniu pierwszorzędnym — dla Hitlera niezmiernie negatywna —

jednolity front

opinii polskiej, opinii brytyjskiej, opinii francuskiej, — front, jednolity *dobrowolnie.*

Historia chciała, że od wyników takiej analizy, dokonywanej w umyśle *jednego człowieka,* zależą losy wojny i pokoju, a również i *losy narodu niemieckiego.*

Obowiązek „frontu wolności" jest nader prosty:

nie może zajść absolutnie nic, coby mogło podnieść wiarę Hitlera, że „bluff" i „propaganda okropności" popłacają nadal w polityce międzynarodowej.

Sytuacja jest jasna. *Niech pozostanie jasna:* to szansa ostatnia ocalenia pokoju.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Przegląd prasy

ROLA POLSKI

W obliczu paktu berlińsko-moskiewskiego „Czas" w następujący sposób ujmuje rolę i znaczenie Polski:

„W świetle zawartego układu niemiecko - sowieckiego pozycja, znaczenie, a przede wszystkiem realna siła i wartość sojusznicza Polski urasta do jeszcze większych rozmiarów. Stało się jak dzień jasnym, że na Wschodzie Europy kluczową pozycję, utrzymującą równowagę, zajmuje tylko i wyłącznie Polska. Pokojowe założenia jej polityki, spokój i opanowanie, wiekowe tradycje podtrzymujące jej misję cywilizacyjną, wreszcie doskonała armia — oto wartości, które utrzymały się i niewątpliwie zatriumfują".

WOJNA GOSPODARCZA JEST TAŃSZA

„Kurjer Polski" pisze:

„Duże znaczenie w obecnej sytuacji politycznej ma wprowadzenie przez Anglię zakazu wywozu szeregu surowców i broni. Zbędne byłoby dodawać, że chodzi tu przede wszystkiem o przecięcie dostaw dla Rzeszy.

Rozsądnie myślący człowiek może postawić pytanie: czemu tak późno?

Nie poprawi szans „frontu pokoju" fakt wybudowania przez Anglię dziesięciu nowych pancerników, jeżeli jednocześnie Anglia dostarczy Niemcom środków na wybudowanie analogicznych dziesięciu pancerników. Ponieważ zaś Niemcy bez importu ani żyć, ani zbroić się nie mogą, i ponieważ wpływ Anglii na rynek światowy jest ogromny, wydawałoby się, że niema nic prostszego, jak ograniczyć aprowizację rynku Rzeszy.

... Dlaczego więc nie zastosowano dotychczas analogicznej metody wobec Niemiec; dlaczego nie wyciągnięto konsekwencji z tego, że mniej kosztowną rzeczą jest wojna gospodarcza, niż zatarg zbrojny?"

Uwagi całkiem słuszne. Wielokrotnie wyrażaliśmy podobne poglądy, stojąc na stanowisku, że drogą nacisku gospodarczego można by było już dawno poskromić zaborczość faszyzmów.

NACJONALIZM „PRAWDZIWY" I „NIEPRAWDZIWY"

„A. B. C.", rozkochane do niedawna w hitleryźmie, znowu się czuje zawiedzione w swej miłości z powodu paktu Hitlera ze Stalinem. Słyszymy gorzkie żale:

„Niemiecki socjalizm narodowy początkowo opierał akcentami prawdziwego nacjonalizmu. Z czasem jednak przeszedł do bezwzględnej, nie liczącej się z niczym akcji zaborczej, a paktem z Sowietami przekreślił całkowicie wszelkie podstawy ideowo-moralne, na. których opierał swe istnienie".

Kiedy to hitleryzm miał cokolwiek wspólnego z moralnością? Zanim jeszcze doszedł do władzy, hitlerowcy mordowali bez skrupułów robotników lewicowych i wyuzdaną uprawiali demagogię. Ale to było dla gazet typu „A. B. C." moralne i ideowe. Trzeba było dopiero antypolskiej polityki Hitlera i paktu z Moskwą, by „A. B. C." dojrzało brak ideowości i moralności.

A czemu „A. B. C." atakuje tylko hitleryzm? Czy faszyzm włoski czy hiszpański jest lepszy, jest bardziej ideowy i moralny.

INNY ZAWIEDZIONY

„Kurjer Poranny", który również, jeśli się nie kochał w hitleryźmie, to conajmniej zgodnie maszerował z nim w jednym szeregu, nareszcie dostrzegł, że

„Dziś Niemcy odrzucają te założenia „ideologiczne". Rezygnują z haseł, które zapewniały im pewne sympatie nawet we Francji i w Anglii, w tak zwanych „monachijskich" kołach prawicowych. Obnażają ostatecznie swe oblicze, dając światu wyraźnie do poznania, że nie o żadne „ideologie" im chodzi, nie o walkę z komunizmem, ale po prostu o własną hegemonię nad światem"

Dziś dopiero Niemcy odrzucają „ideologię"? Ależ oni nigdy jej nie traktowali serio. A mówiąc o sympatii do hitleryzmu wśród „monachijczyków" angielsko - francuskich, „Kur. Por." winien także uderzyć się w piersi i przyznać się do niedawnej sympatii.

NEMO.

Socjaliści Zachodu o pakcie hitlerowsko-sowieckim

Głos tow. L. Bluma

Zachodnia prasa socjalistyczna obszernie pisze o pakcie hitlerowsko - sowieckim. Oburzenie ogromne. Prasa komunistyczna na Zachodzie próbuje jakoś „usprawiedliwiać" (!) Stalina, dowodząc, że to „krok pokojowy" (!!) it.p.

Zasługuje na uwagę bardzo stanowczy głos tow. Leona Bluma w środowym „Populaire". Wbrew swym zwyczajom Blum analizuje nową sytuację bardzo obszernie. Jest to, powiada, „fakt nadzwyczajny, wprost nie do wiary". — Przecie Hitler gromadził swych przyjaciół w imię „paktu antykominternowskiego". Zaś Stalin wołał na cały świat, że Hitler — to wróg wolności i cywilizacji! Jednakowoż pobudki Hitlera można jakoś zrozumieć: chodzi mu o przechylenie szans na swoją stronę; chodzi o osłabienie decyzji Francji i Anglii; o uzyskanie sukcesów bez wojny; może nawet o poróżnienie Anglii i Francji. Ale dla Stalina tłomaczenia nie ma! O co mu chodzi? Czy rozstrzygnęła nieufność względem Anglii? czy pomyślność obrad moskiewskich ale właśnie ostatnio te obrady anglo-sowieckie odbywały się bardzo pomyślnie! Czy to koniec tej ewolucji, która się rozpoczęła dymisją Litwinowa? Czy chodzi o walkę z Japonią? A może o wycofanie się z Europy?... Dziecinne rachuby. Jeśli ZSSR nie przyjdzie do Europy, — Europa hitlerowska przyjdzie do ZSRR! Czy chodzi o chęć odegrania roli arbitra? a może chodzi o konferencję międzynarodową?

Cóż należy teraz czynić? Zapytuje Blum, kończąc swój wstępny artykuł. Przede wszystkiem wykonać swe zobowiązania! Jeśli Francja z Anglią zachwiały by się bodaj na moment w sprawie wykonania zobowiązań względem Polski, Hitler niewątpliwie może już jutro uderzyć na Polskę! A wówczas zachwieje się cały front pokoju na wschodzie i w centrum Europy: na Węgrzech, w Rumunii, w Jugosławii. Jeśli jednak wola obrony w Anglii i Francji pozostanie niezmienną, Hitler może jeszcze się zawahać; w tym wypadku pozostaje jeszcze szansa pokoju.

Tyle tow. Blum. Wywody Bluma uzupełnia tow. Brassolette w innym artykule. Z goryczą wykpiwa stanowisko komunistów francuskich. Wszak Aragon w „Ce Soir" oświadcza (broniąc Stalina), że ZSRR paktem z Hitlerem „odsunęła (!) wojnę"... Żadne „odsunięcie", które jutro może spowodować rozpoczęcie wojny przez Hitlera! „Lekcja dla demokracyj" — pisze Aragon. Lekcja czy szantaż? A szantaż, prowadzony po za pewne granice, staje się —gangsterstwem lub awanturnictwem... A co by powiedział Aragon, gdyby np. Anglia zawarła podobny pakt z „III-cią Rzeszą"? Powiedziałby: Zdrada! Ale ZSRR, widać, wszystko wolno!

Takie są głosy francuskiej prasy socjalistycznej. Podobne głosy znajdujemy w innych dziennikach socjalistycznych Zachodu. Głosy bardzo stanowcze.

C.

„Protektorat" i okupacja

Komunikują nam z Pragi:

W ciągu ostatnich kilku dni ziemie „Protektoratu" zostały DOSŁOWNIE zalane przez wojska niemieckie. Według obliczeń najskromniejszych trzeba KILKU PEŁNYCH DYWIZYJ, by „trzymać w posłuszeństwie" ludność dawnej Czechosłowacji. To jest UCZESTNICTWO POŚREDNIE tej ludności w wielkiej rozgrywce światowej: TRZYMA ONA NA UWIĘZI przez samą swoją postawę BIERNEGO OPORU poważną część sił zbrojnych „Trzeciej" Rzeszy.

„Protektorat" — to pojęcie zupełnie fikcyjne. Niema żadnego „protektoratu". Istnieje ZWYCZAJNA OKUPACJA, wsparta o dywizje niemieckie i o dziesiątki tysięcy agentów „Gestapo".

Wobec położenie ogólnego

Stanowisko „Undo"

Dnia 24 sierpnia obradował we Lwowie Narodowy Komitet Ukraińskiego Narodowo - Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO). W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ukraińscy posłowie i senatorowie oraz delegaci ośrodków powiatowych partii ze wszystkich województw południowo - wschodnich i Wołynia. Przewodniczył obradom prezes Wasyl Mudryj. Narady odbywały się w atmosferze niezwykłej powagi oraz zrozumienia wagi i doniosłości momentu dziejowego. Po referacie politycznym prezesa Mudrego oraz krótkiej dyskusji powzięto następujące rezolucje, które podajemy z niewielkiemi skrótami:

1) Obecne naprężenie międzynarodowe doszło do najwyższego stopnia i w każdej chwili grozi zbrojnym konfliktem. Stoimy przed możliwością daleko idących politycznych wypadków i wstrząsów, które mogą wymagać od nas postanowień wysoce odpowiedzialnych za nasz los polityczny i los setek tysięcy ludzkich istnień; II) W tym historycznym momencie naród ukraiński musi dążyć do utworzenia zjednoczonego narodowego kierownictwa. W poczuciu odpowiedzialności za politykę narodu i w obliczu ważności chwili, Komitet Narodowy uważa za swój obowiązek do czasu utworzenia ogólno - narodowego kierującego ośrodka określić wytyczne dla narodu ukraińskiego w Polsce. Niniejszym ogłasza wytyczne i wzywa ukraińskie społeczeństwo do postępowania zgodnie z poniżej podanymi wskazówkami: 1) całe społeczeństwo ukraińskie **musi zachować spokój i równowagę** ducha nawet w najcięższych dla niego warunkach. Nie popadać w popłoch. Nie narażać się na lekkomyślne ofiary i to ofiary, wypływające z uczucia albo z zapalnych głów. O potrzebie politycznej akcji decydują tylko polityczni kierownictwo; 2) nie zaniedbywać ani na moment pracy społecznej. Każdy ma wykonywać swoje obowiązki na stanowisku, które zajmuje; 3) uporządkować swoje ukraińskie sprawy i porzucić waśnie wewnętrzne spory, niech ani jeden Ukrainiec nie powstaje przeciw drugiemu. Niechaj ani jedna organizacja ukraińska nie zwraca się przeciw innej. Trzeba w naszym życiu wewnętrznym stworzyć scementowaną moralną siłę, która dałaby możność solidarnie wykonywać rozkazy ukraińskiego politycznego kierownictwa; 4) nie szukać politycznych orientacyj, nie dawać wiary żadnym podszeptom. W dzisiejszej chwili nie widzimy żadnej obcej potęgi, która **miałaby na celu polityczne rozwiązanie sprawy ukraińskiej. Dla tego propaganda, która każe nam oczekiwać obcej pomocy, jest niezgodna z ukraińską racją narodową.**

Propaganda ta w radio, w prasie, rozpowszechniana nielegalnie stara się wykorzystać nasze ciężkie położenie i naiwność pewnych naszych kół, ażeby naszymi ofiarami zmniejszyć swoje i ażeby stworzyć dywersję wyłącznie dla swoich interesów. **Piętnujemy wszelkie próby wciągania naszego społeczeństwa w jakąkolwiek dywersyjną akcję, jako próbę obcych agentur oraz przestrzegamy przed nimi ukraińskie społeczeństwo, a w szczególności naszą młodzież;** 5) sprzeczne z ukraińską racją narodową oraz z ukraińskim interesem narodowym są próby tych ukraińskich czynników nielegalnie działających, które przebywając na obczyźnie, usiłują postawić poza nawias ukraińskiej polityki wszystkie inne ukraińskie organizacje polityczne, uzurpując dla siebie kierownictwo. W dzisiejszej chwili nie można wyeliminować żadnej niezależnej ukraińskiej grupy narodowej od współpracy politycznej, gdy taka grupa współpracę zadeklaruje i gdy oświadczy gotowość współdziałania przy tworzeniu jednego politycznego kierownictwa narodowego. Wykorzystywanie ciężkiego położenia narodu ukraińskiego dla walki o władzę wśród tegoż narodu — to objaw anarchii oraz „atamańszczyzny", który już nieraz w historii naszego narodu miał miejsce i zawsze powodował katastrofę ukraińskiej sprawy narodowej; 6) nie tracąc z oczu narodowo - politycznych dążeń narodu ukraińskiego jako całość aby stać się równowartościowym i pełnoprawnym narodem wśród narodów europejskich oraz nie rezygnując z politycznej walki o pełnię praw narodu ukraińskiego w Państwie Polskim, Narodowy Komitet oświadcza, że **społeczeństwo ukraińskie wykona także i w tych ciężkich czasach swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa. Narodowy Komitet stwierdza, że niestety w ten historyczny dla ukraińskiego i polskiego narodu etap wchodzimy z nierównymi politycznymi rachunkami, oraz, że i obecne stosunki polsko - ukraińskie nie z naszej winy z każdym dniem pogarszają się. Narodowy Komitet wierzy, że historyczna konieczność doprowadzi do wyrównania politycznych różnic i to w obopólnym interesie obu narodów"**

(PAA).

Do 1-go października

Z Gdańska donoszą:

Władze narodowo - „socjalistyczne" wywarły nacisk na właścicieli nieruchomości, aby do dnia 1-go października br. bezwzględnie zmusili lokatorów Polaków do opuszczenia zajmowanych mieszkań. Bardzo wielu właścicieli nieruchomości uważa to zarządzenie jako terror. Zdają sobie sprawę, że nie ma najmniejszych podstaw do szykanowania oraz do pozbywania się „dobrych" lokatorów, nie mniej jednak liczą się z dużym naciskiem hitlerowców, co uniemożliwi pozostawienie lokatorów Polaków. (P.A.A.).

„Wybija ciężka godzina"

Orędzie Papieża Piusa XII

W czwartek o godz. 19, Papież Pius XII wygłosił w Castel Gandolfo przez radio do całego świata orędzie, w którym oświadczył m. in.:

Ponownie wybija ciężka godzina dla wielkiej rodziny, jaką jest ludzkość. Jest to godzina bardzo doniosłych postanowień, wobec których nie może być obojętne serce Papieża.

Oto jesteśmy z wami wszystkimi — głosi orędzie — wszystkimi, którzy w obecnej chwili dźwigają ciężar odpowiedzialności.

Dziś, gdy mimo naszych stałych błagań, staje się coraz silniejszą obawa przed międzynarodowym konfliktem, gdy napięcie umysłów doszło do tego, że zdaje się oznaczać rozpętanie okrutnego konflik tu międzynarodowego, kierujemy nowy, bardziej gorący apel do rządzących i ludów.

Siłą rozsądku, a nie siłą broni, toruje sobie drogę sprawiedliwość. Imperia nie założone na sprawiedliwości, nie są błogosławione przez Boga. Polityka wyswobodzona z moralności zdradza tych, którzy chcą taką właśnie politykę uprawiać.

Niebezpieczeństwo jest bliskie, ale jeszcze czas! Niechaj ludzie zaczną rozumieć się wzajemnie. Niechaj podejmą rokowania. Niechaj rokują z dobrą wolą, a przy poszanowaniu wzajemnych praw dostrzegą, że przed szczerymi i pracowitymi rokowaniami nie jest zamknięty pomyślny i honorowy wynik.

W dalszym ciągu orędzie zwraca się do Boga, aby wysłuchał głosu Ojca Św. Wzywa wszystkich, aby kierowali modły do Wszechmogącego o zesłanie na świat łaski porozumienia dusz i umysłów, dając ludzkości pogodną przyszłość"

W zakończeniu orędzie Ojca Św. udziela wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

Wymowne objawy w Berlinie

W Berlinie zauważyć można szereg objawów bardzo wymownych, podawanych skądinąd przez prasę, a więc wjechała na podwórze kancelarii Rzeszy w Berlinie, rezydencji kanclerza kolumna 4 do 6 samochodów trzyosiowych, którymi posługuje się kanclerz normalnie przy manewrach i w specjalnych okolicznościach.

Zwraca uwagę ustawienie dział przeciwlotniczych na wyższych budynkach berlińskich. (PAT).

Panika na giełdzie berlińskiej

Giełda berlińska zareagowała na obecną sytuację międzynarodową ostrym spadkiem kursów.

Panika, jaka się tu wytworzyła, pozwala sądzić, że dalszemu spadkowi przynajmniej częściowo zapobiegną tylko „odpowiednie" zarządzenia.

Za krytykę paktu!

Aresztowanie socjalistów we Wiedniu

W Wiedniu przeprowadzono szereg aresztowań wśród byłych członków Partii Socjal-Demokratycznej.

Przyczyną aresztowań było krytykowanie przez nich paktu zawartego pomiędzy Rzeszą a Rosją Sowiecką.

Władze partyjne jeszcze bardziej zaostrzyły obecnie obserwację nastrojów ludności. (PAT).

Anglicy opuszczają Rzeszę

Ambasada brytyjska w Berlinie otrzymała polecenie zalecenia wszystkim obywatelom brytyjskim, przebywającym obecnie w Niemczech, aby niezwłocznie kraj ten opuścili.

Wszyscy korespondenci pism i agencyj angielskich opuszczają Berlin dzisiaj wieczorem i powracają do Londynu.

Brytyjskie M. S. Z. poleciło ostrzec wszystkich turystów angielskich, znajdujących się na kontynencie, że w obecnych warunkach międzynarodowych zachodzi możliwość znacznego skomplikowania się w przyszłym tygodniu komunikacji.

Angielskie biura podróży otrzymały polecenie, aby ostrzegały turystów, pragnących obecnie odjechać, że w ich własnym interesie leży odłożenie wszelkich wyjazdów turystycznych i urlopów zagranicznych. (PAT).

Nie „Königsberg"

a „Schlezwig Holstein"

Dowiadujemy się, że w dniu 26 sierpnia wizytę w Gdańsku złoży nie, jak zapowiadano początkowo „Konigsberg", okręt o pełnej wartości wojennej, ale statek szkolny marynarki wojennej „Schleswig Holstein. Zmiana ta jest tłumaczona tym, że pancernik „Konigsberg" uległ w ostatnim czasie jakiejś awarii.

Bank Angielski

podwyższa stopę procentową

Bank Angielski ogłosił podwyższenie stopy procentowej z 2 do 4 proc.

Koła finansowe city londyjskiej uważają tę decyzję, która była zresztą w pewnej mierze niespodzianką, za posunięcie, mające na celu odciążenie presji na fundusz wyrównawczy. Odniosły się one do zarządzeń Banku przychylnie.

Stopa procentowa pozostawała niezmieniona na wysokości 2 proc. od 30 czerwca 1932 r.

Stopa bankowa została podniesiona do 10 proc. w przededniu wielkiej wojny 30 lipca 1914 r. na tym poziomie utrzymana została jedynie przez 6 dni, po czym obniżono ją do 5 proc.

Pożyczka Dawesa spadła z 28 do 20 i pół, papiery dalekowschodnie spadły o 1 do 5 punktów.

W przeciwieństwie do walorów *zanotowano wydatną zwyżkę cen surowców.*

Zanotowano postępującą detezauryzację złota i zwiększone zakupy dolarów.

XX Targi Szwajcarskie

Odbywają się w roku bieżącym od dnia 9 — 24 września w Lausannie. Są to doroczne Targi, mające za cel danie możności zapoznania się z artykułami przemysłowymi i produktami rolnymi produkcji szwajcarskiej.

Przeciw agresji, o pokój świata

Orędzie Prezydenta Roosevelta do króla Włoch

W czwartek rano w San Anna di Valieri ambasador Stanów Zjednoczonych przy Kwirynale wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi III Orędzie prezydenta Roosevelta.

Według niesprawdzonych pogłosek do San Anna di Valieri udał się również min. spraw zagranicznych hr. Ciano.

Tekstu tego Orędzia dotychczas nie opublikowano.

Według informacyj z kół półurzędowych, pismo Roosevelta stwierdza na wstępie, że król Włoch, oraz jego Rząd mogą wywrzeć poważny wpływ, aby przeszkodzić wojnie.

Roosevelt występuje przeciwko tendencjom hegemonii i agresji pewnych państw i przypomina następnie swe propozycje wysunięte 14 kwietnia br.

W zakończeniu Roosevelt zwraca się do Rządu włoskiego o sformułowanie propozycyj, zmierzających do pokojowego rozwiązania obecnego napięcia. (PAT).

Zdecydowane stanowisko Francji

Przewódca socjalistów Blum w artykule wstępnym „Populaire", domagając się zwołania parlamentu, oświadcza wyraźnie, że **akceptuje całkowicie taktykę Rządu Daladiera w obecnej rozgrywce międzynarodowej.**

Prasa w dalszym ciągu **uderza w ton bardzo stanowczy. Szereg publicystów zaznacza, że Francja nie ma wyboru co do dalszej taktyki. Słabość oznaczałaby niewątpliwie zwrócenie się w najbliższym czasie całego dynamizmu niemieckiego, lub też połączonego dynamizmu niemieckiego i włoskiego przeciwko Francji.**

W artykule zamieszczonym w „Epoque" p. t. „Czy mieliśmy rację?" — de Keryllis zastanawia się nad tym, jaka powinna być reakcja Francji wobec zawarcia paktu sowiecko - niemieckiego i groźby wojny. Oczywiście — pisze de Keryllis — możemy opuścić Polskę i Rumunię, możemy powiedzieć, że nic nas nie obchodzi, co się dzieje na wschód od Renu. Po pokonaniu Polski i Rumunii mielibyśmy parę tygodni spokoju, a potem znowu żądania Alzacji, Lotaryngii, Korsyki, kolonii i t. d. Wtedy jednak sytuacja będzie wyglądała inaczej dla Francji i o wiele gorzej. Nie będzie ona miała swych sojuszników na Wschodzie i stanie sama wobec potęgi Niemiec, zbogaconych nowymi surowcami i nowymi rezerwuarami ludzi.

Jeżeli nie chcemy być w roku przyszłym — kończy de Keryllis — pod butem niemieckim, nie możemy się cofnąć ani o cal. Przypomnijmy płomienne słowa Clemenceau, wypowiedziane w roku 1917, kiedy „stary tygrys" dowiedział się o zdradzie Rosji: ja prowadzę wojnę dalej. (PAT.).

Obrady u min. Bonneta

Minister Bonnet przyjął wczoraj ambasadorów W. Brytanii, Polski i Rumunii.

Wzmocnienie bloku

państw północnych

Specjalny wysłannik „Nya Dagblicht Allehanda" na konferencję państw grupy Oslo w Brukseli donosi, że 7 państw postanowiło utrzymać z sobą stały ścisły kontakt, oraz wydawać wspólny organ prasowy.

Następne spotkanie 7 ministrów spraw zagranicznych projektowane jest we wrześniu w Genewie.

Na wtorek zostały wyznaczone normalne kwartalne obrady ministrów spraw zagranicznych czterech państw północnych w Oslo.

„Nya Dagblicht Allehanda" opatruje powyższą wiadomość komentarzem o powstaniu bloku politycznego 7 państw neutralnych.

Likwidacja konfliktu serbsko-chorwackiego

Autonomiczna „Banowina Chorwacji"

Premier Cvetkowicz spotkał się w czwartek w Lublanie z przewodniczącym Chorwackiej Partii Ludowej dr. Maczkiem, z którym udał się do Bled.

Po konferencji z rzeczoznawcami prawnymi serbskimi i chorwackimi, których analizie poddany był projekt porozumienia, premier Cvetkowicz i dr. Maczek zostali przyjęci przez księcia regenta Pawła. Po audiencji wydano komunikat urzędowy, który stwierdza, że prezes rady ministrów Cvetkowicz i przewodniczący Chorwackiej Partii Ludowej dr. Maczek przedłożyli księciu regentowi projekt uregulowania problemu chorwackiego.

Książę regent, w porozumieniu z pozostałymi regentami królewskimi, zgodził się na wysunięte propozycje uregulowania sprawy chorwackiej. Komunikat ten, podobnie jak i wywiad udzielony w czwartek wieczorem, **oznacza więc, że problem autonomii chorwackiej został w ten sposób uregulowany.**

Na czele przyszłego gabinetu stanie dotychczasowy premier i twórca porozumienia z Chorwatami Cvetkowicz. Do nowego gabinetu, poza członkami partii rządowej, wejdzie czterech z Chorwackiej Partii Ludowej i jeden z partii niezależnych demokratów.

Prześladowania Polaków

w Niemczech

Fala prześladowań Polaków w Niemczech rośnie w szybkim tempie.

W czwartek w Bochum, w biurach 3-ciej dzielnicy Związku Polaków zjawili się dwaj urzędnicy „Gestapo", którzy zażądali wydania kalendarzy Związku Spółdzielni Polskiej. Po otrzymaniu wiadomości, że zostały zabrane w czasie poprzedniej rewizji, urzędnicy udali się do Banku Robotników, gdzie również zażądali wyjaśnień co do wysyłki kalendarza.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych urzędnicy „Gestapo" zjawili się ponownie w biurze, gdzie zapieczętowali pokój, w którym znajduje się biblioteka, oraz szafę z książkami. Niezależnie od opieczętowania urzędnicy zabrali spisy książek, nazwisk odbiorców, bibliotekarzy i t. p.

Aresztowania Polaków na Powiślu (powiaty Sztum i Kwidzyń) przybrały w ostatnich dniach zastraszające rozmiary. Dziś już żaden Polak nie jest tu pewien swego mienia, wolności, a nawet życia.

Aresztowań dokonywa „Gestapo" bez podania jakichkolwiek przyczyn, z całą bezwzględnością. Równocześnie dokonywa się rewizji mieszkań, szukając książek i gazet, domagając się przy tym wydania legitymacyj Związku Polaków.

Aresztowanych odstawia się do Elbląga, skąd znów wywozi się ich w głąb Niemiec.

ZAKAZ POLSKICH NABOŻEŃSTW.

Dnia 22 b. m. biskup warmiński, ks. Maksymilian Kaller, wydał zarządzenie, **kasujące wszystkie nabożeństwa polskie, oraz śpiewy i kazania polskie w całej diecezji warmijskiej. Przewidziane na niedzielę, 20 b. m. nabożeństwa polskie już się nie odbyły.**

Członkowie polskiego towarzystwa śpiewaczego zastali wejście na chór zamknięte, zaś ludności polskiej oświadczono, że nabożeństwo polskie jest skasowane, a na jego miejsce odprawi się cicha Msza Św.

Wiadomość o tak niesłychanym zakazie biskupa wywołała wśród ludności polskiej całej Warmii przygnębiające wrażenie.

LIKWIDACJA BIBLIOTEK LUDOWYCH.

W tych dniach 4-ej urzędnicy tajnej policji państwowej przeprowadzili rewizję w Domu Polskim we Wrocławiu. Opieczętowany został lokal, w którym znajdują się książki Biblioteki Ludowej, równocześnie urzędnicy wypytywali o skład osobowy zarządu Biblioteki Ludowej, oraz o stan finansów Biblioteki. Przeprowadzono poza tym przesłuchanie członków zarządu, oraz rewizje w ich mieszkaniach.

W ciągu ub. tygodnia wszystkie Biblioteki Ludowe w pow. złotowskim zostały zamknięte, przy czym oświadczono, iż jest to odwet za zamknięcie bibliotek niemieckich w Polsce.

Pismem landrata złotowskiego z 21 b. m. pozbawiony został prawa pobytu na terenie całej Rzeszy nauczyciel szkoły polskiej w Sławianowie, Edmund Smoczyński. Zakaz przebywania w obrębie granic Rzeszy wchodzi w życie w ciągu 3 dni.

Prowokacje

Wielu Polaków otrzymało we czwartek nakaz opuszczenia swych mieszkań w ciągu dwóch dni. *Mieszkania zarekwirowano rzekomo dla partii.*

W ciągu środy i czwartku dokonano na terenie Gdańska, w dalszym ciągu aresztowań kilkudziesięciu Polaków.

We czwartek o godz. 20 zaaresztowano również zawiadowcę dworca głównego w Gdańsku, kontrolera pociągu magistra Garyantasiewicza oraz adiunkta Grabskiego.

Gdańska policja graniczna skonfiskowała na punkcie granicznym w Kolibkach maski gazowe Polakom, którzy je nabyli w Gdyni i chcieli przywieźć do Gdańska ponieważ władze gdańskie oświadczyły, że maski gazowe mają tylko dla ludności niemieckiej, a NIE DLA POLAKÓW I ŻYDÓW.

Poprzedniej nocy zostało odtransportowanych ok. 300 więźniów politycznych z Gdańska do Rzeszy. Wielu więźniów znajdowało się w opłakanym stanie. Znać było na nich ślady pobicia.

Na motorówce „Minerwa" wybrała się Gdyni do Gdańska większa grupa turystów. Gdy motorówka znalazła się koło stoczni Schichaua, obrzucono motorówkę dużymi odłamkami żelaza.

Obrzucono kamieniami pasażerów polskiej motorówki „Gryf".

PAT. donosi:

W nocy z 23 na 24 odbyło się kilka napadów ze strony niemieckiej na terytorium polskie.

Pierwszy wypadek agresji niemieckiej zdarzył się w nocy o godz. 24-ej, kiedy banda kilkunastu Niemców przekroczyła granicę polską i napadła na stację kolejową i urząd celny w miejscowości Makoszowa pod Katowicami. Banda ta oddała kilkaset strzałów.

Dalszy wypadek agresji miał przebieg następujący: od godz. 0,30 do 1,45, oraz od 2,30 do 2,50, Niemcy ostrzeliwali z karabinu maszynowego budynek placówki straży granicznej Gierałtowice pow. Rybnik. Ogółem oddano kilkaset strzałów, wiele kul utkwiło w murach budynku placówki.

Ambasador R. P. w Berlinie złożył w obydwu sprawach ostry protest w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

Tendencyjne pogłoski

Kłamstwo — jako system

Niemieckie Agencje prasowe oraz prywatni informatorzy prasy niemieckiej z Gdańska oraz pogranicza polsko - niemieckiego przynoszą mnóstwo fałszywych i tendencyjnych informacyj o wydarzeniach w Polsce.

Wiadomości te pochodzą z Gliwic, Katowic i Gdańska i mówią jakoby Polska komunikacja między Gdańskiem a Polską została przez stronę polską przerwana i że wagony przeznaczone na Gdańsk wstrzymane zostały w Tczewie, również i transporty na Wiśle oraz połączenia telefoniczne między Gdańskiem a Gdynią. Z Gdańska podaje się również wiadomość, iż wobec tego stanu rzeczy zdecydował się Gdańsk wstrzymać pocztową i telefoniczną komunikację z Gdynią.

Poza tym prasa niemiecka zamieszcza szereg informacyj agencyjnych, donoszących o rzekomej fali morderstw i gwałtów na mniejszości niemieckiej oraz o rzekomych nastrojach paniki w Polsce. (PAT).

Trzeba tak mówić,

choćby było inaczej

„Giornale d'Italia" stwierdza, że pakt niemiecko - sowiecki nie był dla Włoch żadną niespodzianką.

Musolini doradzał zawarcie tego paktu Niemcom i rozmawiał na ten temat z marszałkiem Goeringiem podczas jego ostatniej bytności w Rzymie.

Ponadto Włochy były informowane o przebiegu rozmów niemiecko - sowieckich. (PAT).

C. Z. G. domaga się wcześniejszego wypłacania rent górników!

Jak wiadomo, delegacja Centralnego Związku Górników przedłożyła Ministrowi Opieki Społecznej w lipcu rb. memoriał domagający się *obniżenia wieku dla robotników w górnictwie, uprawniającego do wcześniejszego korzystania z rent starczych, oraz podniesienia dotychczasowych rent.*

Delegacja przedstawiła równocześnie Panu Ministrowi konieczność zaliczenia szeregu chorób, występujących u robotników [illegible] górnictwie do chorób zawodowych, uprawniających chorych na te choroby do odszkodowania wypadkowego.

Zgodnie z tym wysłał Centralny Związek Górników Ministrowi Opieki Społecznej poniższe zestawienie chorób, które należy uznać za choroby zawodowe i zaliczyć je do prawa odszkodowania wypadkowego.

W najbliższym czasie uda się do Warszawy specjalna delegacja Centralnego Związku Górników, by jeszcze raz interweniować u Ministra Opieki Społecznej *o szybkie przeprowadzenie skrócenia wieku uprawiającego górników do emerytur starczych podniesienia dotychczasowych rent, oraz zaliczenia wymienionych chorób do odszkodowania wypadkowego, jako chorób zawodowych.*

Memoriał brzmi (w skróceniu):

Delegacja Centralnego Związku Górników przedstawiła na konferencji Panu Ministrowi bezpośrednio, *konieczność obniżenia wieku uprawniającego górników do uzyskiwania rent i podniesienia dotychczasowych ren. starczych.*

Celowość tej reformy uzasadniła delegacja Panu Ministrowi nie tylko ciężką pracą w górnictwie, wyczerpującą szybciej, aniżeli w innych zawodach zdrowie i zdolność do pracy górników, ale także potrzebą zatrudnienia w pracy bezrobotnych, młodych i zdrowych robotników w miejsce wcześniej zemerytowanych górników starych.

Poza tym przedstawiła delegacja Panu Ministrowi konieczność zaliczenia do chorób zawodowych, zatym podlegających odszkodowaniu wypadkowemu, tych chorób, którym ulegają robotnicy wskutek pracy w górnictwie.

Pan Minister wyraził życzenie ścisłego sformułowania, jakie choroby należy uznać za choroby zawodowe nabyte przez robotników wskutek pracy w górnictwie.

Zgodnie z tym życzeniem, przesyłamy W. Panu Ministrowi wykaz tych chorób i prosimy o zaliczenie ich do chorób zawodowych, uprawniających robotników w górnictwie węglowym, rud i kruszców, a częściowo także i w kopalniach soli i soli potasowych do odszkodowania wypadkowego.

1) Rozedma płuc. — Pylica węglowa (pneumakoniosa).

2. Reumatyzm.

3) Rwa kulszowa (ischias).

4) Schorzenia muskułów, kości i stawów, jako następstw używania przy pracy przyrządów pneumatycznych.

5) Zapalenie kaletki maziowej, stawów kolanowego i łokciowego (Bursitis).

6) Oczopląs (nystagmus).

7) Schorzenia uszu (neuritis professionalis acustica).

Poza chorobami, jako chorobami zawodowymi w górnictwie prosimy Pana Ministra o [illegible]wanie do prawa odszkodowania wypadkowego chorób nabytych wskutek zakażenia się przez personel szpitali przy pielęgnowaniu lub leczeniu chorych na zakaźne choroby, — a więc służby szpitalnej, pielęgniarek, [illegible] lekarzy.

Zgon 4-tej ofiary katastrofy borysławskiej

Zagłębie naftowe jest w dalszym ciągu pod wrażeniem strasznej eksplozji kotła na kopalni „Zdzisław II" w Borysławiu, która pociągnęła za sobą początkowo trzy ofiary w ludziach.

Jak się dowiadujemy, w szpitalu zmarła czwarta ofiara eksplozji, a to 34-letni motorowy Herman Link. Jedyny przy życiu został kierownik kopalni Henryk Semil, który stosunkowo był najlżej ranny i doznał [illegible] twarzy, szyi i ręki.

Dnia 23 b. m. w [illegible] południowych lekarz sądowy w obecności sędziego dra Stacha dokonał sekcji zwłok Hermana Linka. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń został zatrzymany blacharz z Borysławia, Szoil Birnbaum r. Rappaport pod zarzutem nienależytego wykonania kotła, której to pracy podjął się, mimo że nie jest kotlarzem, tylko blacharzem.

W najbliższym czasie biegły inż. Hrabkowicz z Urzędu Górniczego w Drohobyczu, który brał udział z komisją sądową w wizji lokalnej, ma wydać swoją opinię odnośnie do przyczyny katastrofy.

Ukradziono matce dziecko i wrzucono je do studni

Mieszkaniec wsi Świdnik Duży w pow. lubelskim, Stanisław Olszowski, od dłuższego czasu utrzymywał bliższą znajomość z Marianną Wartgulakówną. Owocem tej znajomości było dziecko, liczące obecnie półtora roku. Ponieważ Olszowski nie chciał się żenić, sąd przyznał alimenta w wysokości 30 zł. na wychowanie dziecka. Ostatnio Wargulakównie ukradziono dziecko w nocy i wrzucono je do pobliskiej 6-metrowej studni. Na krzyk dziecka matka wszczęła alarm. Przybyli na pomoc sąsiedzi i wydobyli dziecko, które po zastosowaniu sztucznego oddychania przywrócono do życia. Zachodzi podejrzenie, że Olszowski nie chcąc płacić alimentów, usiłował pozbyć się dziecka. Aresztowano go jako podejrzanego o usiłowane zabójstwo. Stan dziecka, które przewieziono do szpitala w Lublinie, jest ciężki.

Wiadomości z całej Polski

POŻARY W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM.

We wsi Sadkowice, pow. Iłżeckiego, wybuchł pożar, który strawił 5 domów mieszkalnych i 30 stodół, napełnionych zbożem. — Strata wynosi około 40 tys. zł.

We wsi Gębelno, pow. włoszczowskiego, spłonęło 7 domów mieszkalnych i 7 stodół ze zbożem. Pożar powstał na skutek wadliwej budowy komina w zabudowaniach gospodarza Pytla.

We wsi Świnicy, pow. sandomierskiego, ogień [illegible] 10 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi, powodując znaczne straty. [illegible] prószyły dzieci.

ZWŁOKI NA TORZE.

Na torze kolejowym w Solaczu pod Poznaniem znaleziono zwłoki kobiety zmasakrowane przez pociąg. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Wypadek wydarzył się prawdopodobnie w nocy. Wszczęte dochodzenie ustali, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Oświadczenie

Ponieważ byłem wprowadzony w błąd przez byłych towarzyszy P.P.S., którzy samodzielnie wystąpili na Radzie Miejskiej z oddzielną listą na ławnika, jak niżej podpisany zrywam z tą grupą i podporządkowuję się uchwałom Partii, jako karny członek P.P.S.

Jan Karliński

Żyrardów, 10 sierpnia 1939 r.

Walka robotników żyrardowskich

Zakłady żyrardowskie montując nowe maszyny, wypowiedziały robotnikom kilku działów pracę. Fakt ten zaniepokoił oczywiście zainteresowanych. Ogół robotniczy bał się o swe przyszłe losy, czy zostaną przyjęci do pracy, po uruchomieniu fabryki.

Sprawą tą zajął się Oddział Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego. Wynikiem starań Związku była konferencja przedstawicieli Związku z dyrekcją Zakładów w Inspektoracie Pracy. Na konferencji tej w dniu 22 b. m. osiągnięto całkowite porozumienie. Dyrekcja zobowiązała się w miarę uruchamiania poszczególnych działów fabryki przyjąć robotników do pracy. Gdyby uruchomienie fabryki odroczono dłużej niż na tydzień, fabryka zastosuje wówczas podział pracy, [illegible] do całkowitego wyczerpania [illegible]trudnienia danego oddziału.

Z tego załatwienia robotnicy mogą być zupełnie zadowoleni. Interwencja Związku dała bardzo dobre wyniki.

Niczego się nie nauczyli...

Ozonowy Związek Młodej Polski tak się przejął wpływami bliskiego Zachodu, że wprowadził w swych szeregach pozdrowienie przez podnoszenie ręki.

Ten „Hitlergruss" stosowany obecnie doprowadza do awantur i bójek, zwłaszcza na G. Śląsku. Robotnicy bowiem na widok hitlerowskiego pozdrowienia wpadają dziś w pasję.

Czyżby ostatnie wypadki niczego nie nauczyły panów z Ozonu? W tym wypadku chodzi o drobiazgi, ale jakże symptomatyczne.

Ograniczenia w strefie nadgranicznej na Pomorzu

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 lipca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 74 poz. 499) [illegible]ały wprowadzone ograniczenia przewidziane dla strefy nadgranicznej na następujące obszary województwa pomorskiego: a) powiat lubawski z wyjątkiem miasta Nowe Miasto, b) powiat brodnicki z wyjątkiem gmin: Wrocki i Nieżywięć, c) powiat grudziądzki z wyjątkiem gminy Radzyń oraz miasta Grudziądza, d) powiat tczewski z wyjątkiem miasta Tczewa, e) powiat chojnicki z wyjątkiem gmin: Karsin i Czersk oraz miasta Chojnice, f) powiat sępoliński z wyjątkiem miasta Sępolna, g) gminy Raciąż, Tuchola, Kęsowo Gostycyn i Bysław powiatu tucholskiego, h) gminy Łobżenica, Mroczna i Nakło powiatu wyrzyskiego z wyjątkiem miasta Nakła, i) gmin: Slesin, Wtelno, Wierzchucin Królewski, Mąkowarsko i Koronowo powiatu bydgoskiego.

Ograniczenia postanawiają, że 1) każdy mieszkaniec powyżej lat 13, mieszkający lub przebywający czasowo w strefie [illegible]nicznej winien być zaopatrzony w dowód osobisty, 2) Osoby pragnące zamieszkań na określonym rozporządzeniem obszarze winny uzyskać zezwolenie odnośnego starostwa, a zamierzające wyjechać na ten teren zezwolenie starosty miejsca swego stałego zamieszkania. 3) Termin meldowania się wynosi 24 godzin. 4) Ruch nocny poza obrębem zabudowań gospodarskich i stacyj kolejowych bez zezwolenia jest zakazany. 5) Korzystanie z poszczególnych dróg wodnych i lądowych może być zakazane. 6) Na posiadanie aparatów fotograficznych oraz urządzeń i środków, dających możność porozumiewania się na odległość, [illegible] się uzyskać specjalne zezwolenie władz administracyjnych. 7) Na uprawianie rybołóstwa, żeglugę i spław wymagane jest również specjalne zezwolenie starostwa. 8) Termin do zaopatrzenia się w dowody osobiste kończy się 18 września 1939 r.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 18 b. m.

Katastrofa na szosie

Na szosie warszawskiej pod Radomiem jadący motocyklem Włodzimierz Matys najechał na przechodzącego mieszkańca wsi Wielogóra ,Kazimierza Sobolewskiego.

W czasie wypadku obaj doznali ciężkich obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala, gdzie u Matysa stwierdzono złamanie podstawy czaszki, zaś u Sobolewskiego połamanie żeber.

Książki T. U. R.

Warszawski Oddział TUR., posiada na składzie następujące książki:

1. Robotnicy piszą — Pamiętniki robotników, 262 str. — 6 zł. 50 gr.
2. Leonard Korowajczyk — Jabłko Newtona, 150 st. — 1.25 zł.
3. Feliks Gross — Proletariat i kultura, 248 str. — 4 zł.
4. Adam Próchnik — Kobieta [illegible] walce o niepodległość i socjalizm w Polsce, 40 str. — 0.80 zł.
6. Maurycy Karniol — Podstawy socjalizmu, 30 str. — 0.50 zł.
7. Leon Kruczkowski — Dl[illegible]
8. Alkohol wróg społeczny — [illegible]ca zbiorowa, 32 str. — 0.25 zł.
9. Czy kobieta ma być wyzwoloną czy niewolnicą — praca zbiorowa, 20 str. — 0.20 zł.
10. Witold Wyspiański — Jak powstał wszechświat i człowiek? 80 str. — 1.25 zł.
11. Dr. J. Lenartowicz — Czym są i czym grożą choroby weneryczne? 64 str. — 0.80 zł.
12. Andrzej Strug — Kształcenie charakteru dziecka w rodzinie, 104 str — 0.80 zł.
13. Henryk Świątkowski — Wyznania religijne w Polsce, 264 str.— 4 zł.
14. Stefan Matuszewski — Moje wspomnienia, 92 str. — 1 zł.
15. Juliusz Górecki — Rzym [illegible] Polska, 312 str. — 1 zł.
16. Ignacy Fik — Rodowód społeczny literatury polskiej, 142 str.— 0.80 zł.
17. Jan Dębski — Pokój ryski, 224 str. — 1 zł.
18. Pieśni robotnicze na 4 głosy chór męski — 1.50 zł.
19. Dr. Józef Zieliński — O wyborze zawodu, 20 str. — 0.30 zł.
21. Witold Wilkosz — Na nowych drogach nauki, 156 str. — 3.50 zł.
22. Rozwój T.U.R., 152 str. — 2.50 zł.
23. Juliusz Górecki — Wojna, 95 str. — 1.50 zł.
24. Kazimierz Czapiński — Europa na wulkanie, 50 str. — 0.50 zł.

Po wpłaceniu odpowiedniej kwoty na konto P.K.O. nr. 19.515 wysyłamy żądane książki, nie licząc kosztów przesyłki, jeśli suma wpłaty przekroczy 2 złote.

Warszawski Oddział TUR., W-wa Al. 3-go Maja 8 m. 68

SPORT

PIŁKA NOŻNA

[illegible] PIŁKARSKIM Z WĘGRAMI.

Ostateczny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Węgrami został we czwartek ustalony. Przedstawia się on następująco: Krzyk, Szczepaniak, Gemza, Góra, Jabłoński, Dytko, Wostal, Piątek, Cebula, Wilimowski, Cyganek.

Rezerwowi: Jankowiak, Busik, Danielak, Jaźnicki i Pytel.

Drużyna polska zjedzie do Warszawy w ciągu soboty i zamieszka w hotelu Rzymskim.

Piłkarze węgierscy udali się we środę wieczorem do jednej z miejscowości wypoczynkowych pod Budapesztem na dwudniowy pobyt.

Do Warszawy odlecą samolotem [illegible] sobotę i przybędą o godzinie 10.55 na Okęcie. Zamieszkają oni w hotelu Europejskim.

LEKKOATLETYKA

ODWOŁANIE MECZU PAŃ POLSKA — WĘGRY.

W nocy z czwartku na sobotę węgierski Związek Lekkoatletyczny nadesłał zarządowi PZLA depeszę, w której komunikuje, że reprezentacja węgierska na mecz kobiecy Polska — Węgry nie stawi się na stadionie. Depesza zapowiada, że przyczyny odwołania tego spotkania wyłuszczone są w liście, który wysłany już został do Polski.

Mecz pań Polska — Węgry rozegrany miał być 3 września r. b. w Bydgoszczy.

FIEDORUK NADAL W DOBREJ FORMIE.

Podczas ostatnich zawodów lekkoatletycznych w Grodnie Fiedoruk osiągnął w rzucie dyskiem 47,10, a zatem o 12 cm. od własnego oficjalnego rekordu polskiego. Rekord ten z powodu braku dostatecznej ilości sędziów nie będzie jednak mógł być zweryfikowany.

NARCIARSTWO

POLSCY NARCIARZE ZAPROSZENI DO... NOWEJ ZELANDII.

Do polskiego związku narciarskiego wpłynęło sensacyjne zaproszenie dla polskich narciarzy na międzynarodowe zawody, organizowane w roku 1940 (między 20 a 30 sierpnia) w miejscowości Mont Cook w Nowej Zelandii. Należy zaznaczyć, że w Nowej Zelandii zima przypada w okresie letnim naszego klimatu.

Sama podróż do Nowej Zelandii trwałaby z Polski 7 do 8 tygodni w jedną stronę i to przy najszybszych połączeniach, w obie zaś strony narciarze musieliby bawić w podróży ok. 4-ch miesięcy. Doliczając okres startu i odpoczynek na miejscu, podróż taka musiałaby trwać około pół roku. Polski związek narciarski oczywiście ze względów technicznych nie będzie mógł skorzystać z tego egzotycznego i zaszczytnego dla nas zaproszenia.

NIEMCY ZAPRASZAJĄ NA SWÓJ KOSZT 50 CIU POLSKICH NARCIARZY DO GARMISCH.

Jak wiadomo, istnieje spór między federacją narciarską a międzynarodowym komitetem olimpijskim na temat definicji amatorskiej, który znalazł swój wyraz w rozgrywce, jaką prowadzą obecnie Niemcy, aby pokazowy „dzień narciarza" na zimowych igrzyskach olimpijskich w Garmisch Partenkirchen zamienić na oficjalne olimpijskie zawody narciarskie, aby pozyskać do swej akcji inne państwa, Niemcy zaprosiły na swój koszt 1.200 narciarzy z całego świata na zawody w Garmisch, wyjaśniając przy tym swoje stanowisko w wspomnianym sporze. — Niemcy twierdzą, że narciarstwo na zimowej olimpiadzie nie będzie konkurencją dla mistrzostw FIS. które mają w tydzień odbyć się w Oslo, przeciwnie uważają, że przez swoje zaproszenie, na mistrzostwach FIS, będą mogli startować najwybitniejsi narciarze świata, którzy się znajdą i tak na koszt Niemiec w Garmisch, a więc blisko terenu mistrzostw FIS. Również do polskiego związku narciarskiego wpłynęło zaproszenie Niemiec dla 50 ciu narciarzy polskich, ,którzyby startowali w Garmisch na koszt niemieckiego komitetu olimpijskiego.

Zarząd P. Z. N. nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji, lecz odniósł się do związku polskich związków sportowych, przedstawiając całą tę sprawę do decyzji.

Wstrząsający wypadek przy robotach kanalizacyjnych

Na ulicy Kościuszki w Starogardzie na Kociewiu podczas kopania przeznaczonego do założenia rury kanalizacyjnej, zatrudnieni byli robotnicy Piotr Szreder i Franciszek Mierzwicki. Nad wykopem dołu, przejeżdżał wóz z rurami kanalizacyjnymi z betonu. Wóz w pewnej chwili uderzył o słup, co spowodowało wpadnięcie jednej rury do dołu, która spadając zmiażdżyła [illegible]wę Szrederowi. Mierzwicki doznał szeregu ciężkich obrażeń, między innymi zgniecenia klatki piersiowej i złamana żeber. W stanie ciężkim Mierzwickiego przewieziono do szpitala.

Okazuje się, że rura, jaka spowodowała całe nieszczęście, ważyła 9 centnarów. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, celem przeprowadzenia dochodzeń, kto ponosi winę tego strasznego w skutkach wypadku.

Audycje dla szkół powszechnych

W roku szkolnym 1939 40 Polskie Radio nadawać będzie dla szkół powszechnych podobnie jak w latach ubiegłych audycje dwa razy dziennie: poranne od godz. 8 do 8.10 i popołudniowe od godz. 11 do 11.20 lub od godz. 11 do 11.30.

Audycje poranne będą miały nadal charakter aktualno-informacyjny lub rozrywkowy. Duży nacisk położony w nich będzie na zagadnienia obronności kraju.

Audycje południowe będą ściśle [illegible] w szkole powszechnej. Uwzględnione tutaj zostaną szczególnie szkoły na wsi, w których praca nauczycielska spotyka się z największymi trudnościami.

Dla dokładniejszego zorientowania nauczycieli w programie całorocznym i poziomie audycyj — Polskie Radio wydało specjalną broszurę dla nauczycieli szkół powszechnych.

Broszura ta zostanie rozesłana bezpłatnie do tych szkół powszechnych, które opłacają zniżkowy abonament radiowy w sumie 1 zł. rocznie. Poza tym broszurę tę nabywać można w Polskim Radio, wpłacając 70 gr. na konto P.K.O. 5474 Spółka Wydawnicza „Ra".

Radio warszawskie

SOBOTA, 26 sierpnia.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.[illegible] Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 7.45 Koncert mandolinistów. 8.15 „Reportaż z uzdrowisk podhalańskich" 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. W przerwie o godz. 12.25 Transmisja z otwarcia II Dorocznej Wystawy Radiowej. 14.45 „Słowik" wg. bajki Andersena. 15.15 Ork. katowicka. 15.45 Wiad. gospod., Dziennik i Pogadanka akt. 16.20 Rec. wiolończ. Tadeusza Lifana (z Wilna). 16.50 „C. O. P. przed 4.000 laty" — pog. 17.00 Muz. do tańca. 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Koncert z gmachu wystawowego D.W.R. 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść. 19.30 Aud. dla Polaków za granicą. 20.00 [illegible] kapelą i ze śpiewem przez [illegible]k". 20.25 Aud. dla wsi. 20.40 Aud. inform. 21.02 Rec. śpiewaczy Beniamino Gigli. 21.35 Muz. salonowa. 21.50 D. c. rec. Beniamino Gigli. Transmisja ze Szwajcarii. 22.20 Muz. do tańca (płyty). 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. w języku włoskim i angielskim. 23.20 Muz. do tańca.

WARSZAWA II. 13.00 Orkiestra Lwowska. 14.00 Parę inform. Wiad. sportowe. Program. 14.15 „Ilustracje muz. do utworów scenicznych". 14.55 Sonaty w wyk. Lidii Kmitowej — skrzypce i S. Nadgryzowskiego — fortepian. 15.30 Zespół Stefana Rachonia. 16.30 Pieśni chóralne (płyty). 17.05 Życie kulturalne [illegible] stolicy. 17.15 Z oper Ryszarda Straussa (płyty). 21.05 Fryderyk Chopin (płyty). 21.45 Na wiolonczeli gra Zofia Adamska 22.05 Koncert symf. (płyty). 23.00 Czeska muz. kameralna (płyty).

NIEDZIELA, 27 sierpnia.

WARSZAWA I. 7.00 Pieśń. 7.05 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Ork. wojsk. 9.00 Nab. z Orłowej na Śląsku Zaolziańskim. 12.00 Hejnał. 12.03 Por. muz. 13.00 Wyjątek z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muz. obiadowa. 14.45 „Czytamy Mickiewicza": „Pan Tadeusz" (Księga III). 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Trio na na fortepian, klarnet i wiolonczelę. 17.15 „Kto odpowie?" — audycja w oprac. Jerzego Michałowskiego. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Z „Bagateli". 19.00 „Karol Marcinkowski" — słuchowisko oryginalne St. Wasylewskiego (z Poznania). 19.30 Koncert z Wystawy Radiowej. 20.10 Aud. inform. 20.55 Frag. meczu piłkarsk. Polska — Węgry. 21.35 „10 lat muzyki filmowej". W przerwie o godz. 22.00 „Dobry żart tynfa wart". 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. w języku niemieckim i angielskim.

WARSZAWA II. 14.00 Parę inform. Wiad. sportowe. Program. 14.15 Schumann: Motyle. Gra na fortep. St. Bielicki. 14.30 Muz. kameralna Mozarta — płyty. 15.30 Arie i pieśni polskie w wyk. Ireny Cywińskiej. 16.00 Muz. lekka (płyty). 21.05 Wiliam Walton i Vaughan Williams (płyty). 21.55 Glück: „Orfeusz" — opera w 3 aktach. 23.00 Muz. do tańca (płyty)

Kronika krakowska

Z Kolonii letniej Rob. Tow. Przyj. Dzieci

Przyjazd dzieci z kolonii R. T. P. D. z Zasępnicy nastąpi we czwartek, dnia 31 b. m. o godzinie 1.44 (13.44) w południe.

Rodzice obowiązani są bezwzględnie przybyć na dworzec kolejowy celem odebrania dzieci.

WYNIK ZBIÓRKI

Urządzona w niedzielę dnia 20 b. m. zbiórka na Kolonie Robotn. Tow. Przyj. Dzieci w Zasępnicy przyniosła zł. 924.63.

Radio krakowskie

SOBOTA, 26 sierpnia.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą... 13.40 Program na dziś, wiadomości gospodarcze i bieżące. 13.50 Płyta za płytą... 17.00 Pieśni polskie w wyk. Kamili Kowalskiej (alt), przy fortep. Tadeusz Gostomski. 17.20 S. Rachmaninow gra swoje utwory (płyty). 20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

NIEDZIELA, 27 sierpnia.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Pogadanka dla rolników: „W sprawie zimowego żywienia bydła" — wygł. inż. Józef Rosiewicz. 7.10 „Rozmowy z rolnikami" przeprowadzi inż. Lech Rościszewski. 7.20 Muzyka (płyty) Po nabożeństwie ok. godz. 10.30— Muzyka (płyty z Warszawy). 13.05 „Kultura i sztuka": Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki. 15.00 Gawęda: „Wiejska meteorologia" — w opr. Franciszka Nowaka. 15.10 Muzyka polska (płyty). 15.35 „Ostatnia nuta" — fragment z książki T. Malickiego „Ludzie z gór", czyta Antoni Augustynek. 19.30 Miniatury symfoniczne (płyty). 20.05 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

Kina

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Zdobywcy Marokka".

ATLANTIC: „Zaza" i „Tajemnice żółtego miasta".

ADRIA: „Świst się ściele".

PROMIEŃ: „Hotel du Nord".

SCALA: „24 godziny miłości".

STELLA: „Jaśnie pan szofer".

ŚWIT: „Pechowiec".

UCIECHA: „Zeznanie szpiega".

WANDA: „Zew pustyni".

Zw. Rob. Przem. Chem. w Rzplitej Polskiej

Oddział Szczakowa—Pieczyska

W niedzielę, 27 sierpnia 1939 r. o godzinie 9 rano w lokalu własnym w Pieczyskach, odbędzie się uroczystość założenia orkiestry, połączona z wbijaniem pamiątkowych gwoździ do tarczy.

Po południu o godzinie 2-ej odbędzie się wielka zabawa ludowa w lesie obok cementowni.

Na powyższe zaprasza bratnie organizacje

Zarząd.

Morderca narzeczonej skazany na dożywotnie więzienie

Dnia 1 stycznia b. r. zaalarmowana została policja jarosławska wiadomością o znalezieniu na polach podmiejskich zwłok dziewczyny. Jak stwierdzono, denatka nazywała się Katarzyna Skupniewicz, a nieznany sprawca zadał jej kilkanaście pchnięć nożem w szyję i klatkę piersiową. Na miejscu zbrodni, jako jedyny ślad, pozostawiony przez mordercę, znaleziono kalosz. Ten kalosz pozwolił władzom śledczym odnaleźć mordercę.

Jak ustalono w toku dochodzeń, ś. p. Katarzyna Skupniewicz utrzymywała przez jakiś czas znajomość z Adolfem Łozą z Sambora, który odbywał w Jarosławiu powinność wojskową. Po wyjściu z wojska Łoza wyjechał do Sambora, zaś ś. p. Katarzyna Skupniewicz nawiązała w międzyczasie znajomość z niejakim Łyczakiem. Po kilku miesiącach wrócił Łoza do Sambora i zażądał od dziewczyny, by porzuciła służbę i wyjechała do jego rodzinnego miasta. Kiedy otrzymał odmowną odpowiedź zamordował dziewczynę. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Łozy, który wyparł się zbrodni, właśnie drugi kalosz.

Sąd okręgowy w Przemyślu skazał Łozę na dożywotnie więzienie, zaś sąd apelacyjny obecnie wyrok ten zatwierdził.

Ogłoszenia drobne

PANOWIE!!! Wypróbowany genialny środek, pełni sił męskich nawet u starszych!! Pisać niezwłocznie i wysyłka dyskretna. Harry Kraków skrytka 779.

Czworaczki

Dwóch chłopców i dwie dziewczynki powiła żona jednego z podoficerów garnizonu częstochowskiego. Matka i dzieci mają się dobrze.

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Komunikaty organizacyjne

SEKRETARIAT OKRĘGOWY ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO W SOSNOWCU ZAWIADAMIA

W dniu 27 sierpnia b. r. o godzinie 10-tej rano w lokalu własnym w Będzinie przy ul. Kołłątaja 45 odbędzie się zebranie członkowskie Zw. Rob. Przem. Met. oddziału Będzin. Referent tow. Kowalczyk.

*

W tym samym dniu i godzinie odbędzie się zebranie członków oddziału Zw. Rob. Przem. Met. w Olkuszu w lokalu własnym. Referent tow. Angier.

***

Konferencja delegatów i mężów zaufania oddziału Sosnowiec Zw. Rob. Przem. Met. odbędzie się w dniu 29 sierpnia b. r. o godzinie 19-tej w lokalu oddziału przy ul. Orlej na Pogoni, z następujących fabryk: Hulczyński, Huta Milowice, Huta Katarzyna, Babcock-Zieleniewski, Decorum, Galmet, Woźniak, Kraupe, Łempicki, Silnia, Rekord.

Obecność wszystkich towarzyszy delegatów i mężów zaufania na konferencji jest konieczna.

Kurs P.C.K. w Sosnowcu

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 25 września r. b. rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego P.C.K.

Kurs ma na celu wyszkolenie grupy kobiet przewidzianych na stanowiska pomocnice pielęgniarskie, w razie potrzeb krajowych np. klęsk żywiołowych, epidemii, lub dla zapotrzebowań wojskowości.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych, praktyka w godzinach rannych. Opłata za kurs z egzaminem wynosi 20 zł. dla sióstr pogotowia sanitarnego i 35 zł. dla sióstr wolontariuszek.

Kandydatki powinny składać podania o przyjęcie na kurs w terminie do dnia 15 września b. r. na adres Zarządu oddziału P.C.K. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 16 (dworzec kolejowy I piętro) w godzinach od 9 do 10 rano i od 16 do 17 z wyjątkiem sobót.

Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo ukończenie co najmniej całej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 kl. szkoły średniej lub z maturą; 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego; 3) dowód osobisty, lub metrykę urodzenia; 4) referencje dwuch wiarygodnych osób; 5) krótki własnoręcznie napisany życiorys; 6) świadectwo lekarskie stwierdzające, że stan zdrowia kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry pielęgniarki; 7) świadectwo moralności; 8) 2 fotografie podpisane przez kandydatkę (format jak do dowodów).

Wiek kandydatki na kurs sióstr pogotowia sanitarnego nie może być niższy od 18 lat i nie może przekroczyć 40 lat.

Echa pożaru fabryki Józefów

Jak już podawaliśmy w poniedziałek wybuchł pożar w fabryce Józefów w Czeladzi, który objął magazyny ze słomą paczki do pakowania gotowego towaru.

Rozszalały żywioł zagrażał całej fabryce, która zatrudnia obecnie około 600 robotników.

Dzięki natychmiastowej i pełnej poświęcenia akcji straży pożarnej został zlokalizowany. Niebezpieczeństwo było tym bardziej groźne, że w bezpośrednim sąsiedztwie płonących magazynów znajdowały się zbiorniki z benzyną i smarami, których zajęcie się byłoby końcem istnienia fabryki.

Pierwsza przybyła na miejsce pożaru, ochotnicza straż czeladzka, która zabezpieczyła pozostałe budynki fabryczne.

W akcji ratunkowej brali również udział robotnicy, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że bronią swego warsztatu pracy i w razie, gdyby uległ on zniszczeniu, zostaliby pozbawieni środków do życia.

Czynny udział w gaszeniu pożaru wzięła także ludność, która znajdowała się w tym czasie w ogródku Jordanowskim.

O niebezpieczeństwie świadczy fakt, że gaszenie pożaru trwało do godziny 21. Zatem pożar trwał 3 godziny.

Jak podają, straty wynoszą około 50 tysięcy złotych.

KINA

Kino „Zagłębie": „Gibraltar.

Kino „Patria": „Panienka w hotelu". Nad program: „Niebezpieczna granica".

Kino „Eden": „Andy Hardy za kochany".

Kronika poznańsko-pomor.

Z życia m. Poznania

UJAWNIENIE NAZWISKA SAMOBÓJCZYNI

Rozszarpane przez pociąg ciało kobiety, zostało rozpoznane. Jest to 6-letnia niezamężna Czesława Płockowiak z Poznania, ul. Kraszewskiego nr. 10 m. 2. Powodem rzucenia się pod pociąg był podobno zawód miłosny, o którym wspomina denatka w pozostawionym liście.

Zniekształcone zwłoki odesłano do Zakładu Medycyny Sądowej.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY POZNAŃSKIEGO

ZRYCZAŁTOWANIE ZAROBKÓW ROBOTNIKÓW I DROBNYCH PRODUCENTÓW

W numerze 34 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazało się obwieszczenie wojewody poznańskiego w sprawie ustalonych zryczałtowanych zarobków robotników i drobnych producentów rolnych.

Zryczałtowane miesięczne zarobki na okres od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1940 r. ustalone zostały na terenie województwa z wyjątkiem powiatów kolskiego, kaliskiego, konińskiego i tureckiego następująco:

W grupie I kobiety i mężczyźni 25 zł., w II — 35 zł., w III — mężczyźni 55 zł., kobiety 40 zł., w IV — mężczyźni 75 zł., w V — mężczyźni 86 zł. Zarobki te nie obejmują straży leśnej.

Przeciętne zarobki robotników rolnych w powiatach: kolskim, kaliskim, konińskim i tureckim przedstawiają się następująco: w grupie I — pracownicy dniówkowi I kategorii 22 zł., w II — dniówkowi II i sezonowi I kategorii 36 zł., w III grupie (mężczyźni) dniówkowi III kat. i sezonowi II kat., komornicy, luzacy i fornale 56 zł., w III grupie (kobiety) dniówkowe II kat., sezonowe I kat. i komornice — 40 zł., w IV grupie fornale — 77 zł., w V — dozór gospodarczy, rzemieślnicy i straż leśna — 90 zł.

Z Gdyni

Budujemy mieszkania i własny dom społ.

Problem mieszkaniowy w Gdyni winien być traktowany przez gminę jako naczelne zagadnienie socjalne miasta.

Błąd popełniają i szkodę miastu oficjalni chwalcy wszystkiego, co robi i jak robi Komisariat Rządu, osobiście p. komisarz Sokół.

Trzeba, przy zachowaniu entuzjazmu dla rzeczy już dokonanych, nie tracić poczucia rzeczywistości w ocenie pewnych zjawisk.

Możemy się zachwycać uporządkowanym skwerem Kościuszki ,ale nie wolno nam zapominać, że poza śródmieściem istnieją całe dzielnice nie uporządkowane, nie skanalizowane i nie zelektryfikowane.

Pochwalamy wykonanie planu studzien i ustawienie (znowu w śródmieściu!) kilkudziesięciu pomp, ale nie przestańmy krytykować Zarządu Miasta za to, że wielkie skupiska ludzkie (Leszczynki, gdzie odległość do studni wynosi 300 i 400 metrów.

Wiemy, co to są Leszczynki, jak wygląda Grabówek, jak mieszkają ludzie na Obłużu i na Grabówku.

Cyfrowo ilustruje stan mieszkaniowy w Gdyni Rocznik Statystyczny, wiele ciekawych danych znajdujemy w rocznych sprawozdaniach Komitetu Rozbudowy Miasta.

Stan budynków, jest więcej niż zły, O kulturze mieszkaniowej nabierzemy pojęcia, o ile w jakim stopniu mieszkania są wyposażone: a) w kanalizację, b) w wodociągi, c) w elektryczność.

Bierzemy — dla porównania — największe miasta.

Domy zaopatrzone

	w kan.	wod.	elektr	gaz
Warszawa	46,1	62,0	67,8	31,7
Lwów	42,7	47,2	43,9	12,5
Poznań	68,2	78,0	63,5	56,3
Kraków	54,1	64,7	59,2	29,7
Katowice	68,3	87,5	92,7	18,6
Bydgoszcz	51,4	53,8	38,2	38,3
Gdynia	16,9	18,2	46,5	1,3

Tabela zacytowana powyżej a oparta na danych, zaczerpniętych z Małego Rocznika Statystycznego (str. 56) stwierdza, jak wiele jest w Gdyni do roboty. Mieszkań o jednej izbie Gdynia posiada 22,7 proc. do ogółu i 40,3 proc. 2 izbowych.

Tak podaje statystyka. W rzeczywistości jest znacznie gorzej.

Przeciętna liczba osób, zamieszkałych w jednej izbie wypada *3,3%*.

Rocznik statystyczny podaje, że przeludnionych mieszkań w Polsce mamy: a) mieszkania 44,7%, b) ludność 56,2%.

Tak jest w całej Polsce — w Gdyni stan mieszkaniowy jest jeszcze gorszy.

Budownictwo prywatne, o ile inwestuje, buduje gmachy *luksusowe*, w śródmieściu, i w cenach nie przystępnych dla szerokich mas. Już nie tylko robotnik, ale urzędnik, lekarz lub adwokat o małej praktyce, nie są w stanie zapłacić 200 i 300 zł. miesięcznie za mieszkanie. Miasto robi i dużo i nie wiele. Stanowczo za mało do potrzeb. A potrzeby są rzeczywiście wielkie i istotne, jeżeli na 100 wolnych mieszkań (w T.B.O.) zgłasza się kilka tysięcy reflektantów.

Związki Klasowe przejęły inicjatywę we własne ręce i grono ludzi wiary i dobrej woli zainicjowało budownictwo spółdzielcze mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Na Grabówku, w dzielnicy robotniczej, stanęły dwa bloki.

W tym roku i w miesiącu sierpniu — Druga Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpiła do budowy 3 bloków mieszkaniowych (90 mieszkań) i Domu Społecznego, im. Stefana Żeromskiego. Związki zadeklarowały i udzieliły pomocy finansowej. Przyszli także z pomocą Towarzysze i podjęli własne oszczędności, ażeby zasilić fundusze. *Zebrano około 20 tysięcy złotych*.

Kupiliśmy teren i ruszyliśmy z robotą na pełną parę. Dziś, jadąc ulicą Morską w kierunku Chyloni, widzieć można początek wielkiego dzieła.

Budowę ukończymy w przyszłym roku. Związki Klasowe przez spółdzielcze działanie, spełniają wielką rolę w walce z nędzą mieszkaniową i w walce o podniesienie duchowej i materialnej kultury robotników. (R.).

Kronika Śląska

Z ruchu robotniczego

Dnia 28 sierpnia b. r. Chorzów—Batory o godz. 19-ej posiedzenie Zarządu Oddziału Zw. Rob. Przem. Metalowego z udziałem radców zakładowych i podskarbników w świetlicy przy ul. 16 lipca 11.

ODDZIAŁY CZG W PAWŁOWIE

Oddziały CZG, PPS, Związku Rob. Przem. Metalowego w niedzielę dnia 27 sierpnia b .r. biorą masowy udział w uroczystości z okazji 20-lecia odsłonięcia sztandaru PPS, która odbędzie się od godz. 9-ej w ogrodzie p. Szewczyka (Szkoludek) w Pawłowie.

ZEBRANIA P. P. S. w d. 27.VIII.

Szopienice: o godz. 9,30 nadzwyczajne walne zebranie P. P. S u p. Babczyńskiego.

WYDZIAŁ INWALIDÓW PRZY P. P. S.

Dnia 26 b. m.

Zawodzie — zebr. inw. o godz. 16-ej u p. Wolka.

Dnia 28 b. m.

Mysłowice — zebr. inwalidów o godz. 15-ej w Barakach.

Licytacja znalezionych przedmiotów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zawiadamia, że w dniu 4 września 1939 r. o godz. 9-ej odbędzie się obok ekspedycji towarowej w pobliżu ul. Pocztowej w Katowicach licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym. Sprzedawane będą m. in. walizki, teczki skórzane, kapelusze, parasole, laski, części ubrań itp.

Od Administracji

Wszystkim kolporterom naszego pisma, którzy nie uregulowali należycie swych zaległości zawiadamiamy jeszcze raz uwagę, że wstrzymamy im wysyłkę pisma, o ile nie uregulują swych zaległości w najbliższym czasie oraz że roszczeń naszych dochodzić będziemy na drodze sądowej.

Administracja:
„GAZETY ROBOTNICZEJ"

Rybnik buduje halę targową

W Rybniku rozpoczęto budowę hali targowej kosztem 300,000 zł. W podziemiach hali zbudowane zostanie duża chłodnia. Budowa ukończona zostanie z końcem r. b.

Rejestracja poborowych

Zarząd Miejski w Chorzowie zawiadamia zainteresowanych, że od 4 września b. r. do 2 października b. r. włącznie odbędzie się na terenie miasta Chorzowa rejestracja poborowych mężczyzn, urodzonych w roku 1922, w Ratuszu pokój nr. 82, II piętro w godzinach od 9 do 13.

Radio śląskie

SOBOTA, 26 sierpnia.

5.00 Pieśń poranna — płyta. 5.03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt. 6.30 Program na dziś. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Ork. Katowicka. 17.00 Muz. do tańca. 20.00 Wiad. w jęz. słowackim, czeskim i niemieckim. 20.25 Pog. akt. 20.35 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, 27 sierpnia.

6.00 Pieśń poranna — płyta. 6.03 Program na dziś. 6.10 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt. 6.50 „Współpraca śląskiej Izby Rolniczej ze śląskim Towarzystwem Rolniczym" — pogadanka Leona Smołki. 7.00 Śpiewa chór mieszany „Kasyno" z Siemianowic pod dyr. Piotra Dziemby. 7.30 „Korpus górniczy" — pogad. red. Konstantego Ćwierka. 13.05 Migawski śląskie. 15.15 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. Adam Mikulski. 15.25 „Popołudnie śląskiego rolnika" — audycja słowno - muzyczna: 1) Muzyka polska z płyt. 2) Gawęda. 19.30 Polakom za miedzą — pogad. 19.40 „Co niedzieli u Karlika brzmi piosneczka, gra muzyka" — regionalna audycja słowno-muzyczna w oprac. Stanisława Ligonia i Franciszka Pilarka. 20.05 Wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości w jęz. niemieckim (z Warszawy). 23.13 Zakończenie programu.

Radio toruńskie

NIEDZIELA, 27 sierpnia.

6.57 Pieśń poranna „Witaj, Gwiazdo Morza". 7.00 a) Audycja dla wsi: „Tona i Gust" — dialog kaszubski Bolesława Kułlasa i Jana Biangi. b) Muzyka z płyt. 7.25 Program na jutro. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30: Muzyka (płyty z Warszawy). 13.05 Przegląd kulturalny z życia Inowrocławia w opracowaniu red. I. Przybylskiego. 15.00 „Ludzie Wisły" reportaż i transmisja z życia flisaków. 19.30 Audycja marynarska w opracowaniu Stanisława Zadrożnego. 20.05 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.05 Wiadomości w języku niem. (z Warszawy). 23.13 Zakończenie programu.

Radio poznańskie

SOBOTA, 26 sierpnia.

17.00 Słynni dyrygenci: A. Toscanini i L. Stokowski (płyty). 17.30 „Zaczynamy weekend". Wykonawcy: „Piątka Poznańska", oraz płyty. 20.25 Audycja dla wsi: Gromadzka robota — pogad. (z Warszawy). 22.20 Do tańca grają najlepsze zespoły (płyty). 23.05 Zakończenie.

NIEDZIELA, 27 sierpnia.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Kalendarzyk gospodarski — w opr. inż. Józefa Siuty. 7.05 „Młoda wieś wielkopolska". „Sobek daleko nie zajdzie" — audycja w oprac. Tadeusza Nowaka. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Program na dzisiaj. 10.35 Muzyka z płyt. 13.05 „Ze sportu i turystyki": Piłka nożna w Poznaniu — pogadanka, wygł. red. Tadeusz Sołtykowski. 15.00 „Niedzielne popołudnie u Wujaszka Kazia" — audycja dla dzieci. 15.20 Dla naszego pogranicza: „Męstwo rycerstwa polskiego" — audycja w opracowaniu red. Edmunda Męclewskiego. 19.30 „Kalejdoskop niedzielny" (płyty). 20.05 Wiadomości sportowe lokalne. 23.05 Zakończenie programu.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.